Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 25. — ROK XXXVI.

SOBOTA

26. STYCZNIA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140035 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Wybory faszystowskie.

Ustawodawcy nasi, zabierający się w tych dniach do pracy nad przystosowaniem konstytucji marcowej do potrzeb współczesnych narodu, będą mieli sposobność przyglądać się równocześnie jednemu z najśmielszych eksperymentów konstytucyjnych, jakie poczyniła Europa w ostatniem stuleciu. W najbliższych właśnie miesiącach odbędą się wybory powszechne do nowego parlamentu włoskiego na podstawie nowej, faszystowskiej ordynacji, poczem zręby faszystowskiego państwa, budowane od lat sześciu, ukażą się ciekawemu światu. Istnieje już faszystowska konstrukcja władzy wykonawczej, a w szczególności władzy nieodpowiedzialnego przed Izbą premjera, stworzono faszystowską „Wielką Radę“, złożoną z 44 dygnitarzy rządowych i partyjnych jako naczelną instytucję reżimu, zorganizowano syndykaty robotnicze, obejmujące trzy i pół miljona członków i korporacje pracodawców, młodzież męską od 7-go roku życia zjednoczono w faszystowskiej Balilli i Avanguardii, z Milicji faszystowskiej stworzono potężną tarczę ochronną systemu, — teraz wreszcie przystąpił Mussolini do nadania państwu czegoś, co ma zastąpić dawny parlament i jego nawet będzie nosić nazwę, ale parlamentem w znaczeniu demokratycznem nie będzie. Budowa będzie w kilku tygodniach skończona: 24 marca odbędą się wybory nowej Izby, a 20 kwietnia, w przeddzień rocznicy założenia Rzymu, zbiorą się deputowani na Monte Cittorio, by rozpocząć — wielką mową Mussoliniego — 28-mą kadencję prawodawczą królestwa włoskiego. Czy jeszcze królestwa? Można mówić o „władzy królewskiej“ w państwach rządzonych parlamentarnie, choć władza ta jest nikła, ale w państwie faszystowskiem prerogatywy króla ograniczają się już tylko do honorowej reprezentacji państwa. Obok króla istnieje we Włoszech prawdziwy władca, posiadający własną armję w oddanych mu ślepo kohortach milicji i własne oparcie w miljonie faszystów, którzy przysięgli „wykonywać bez dyskusji rozkazy wodza i służyć wszystkiemi swemi siłami, a jeśli potrzeba, to i swoją krwią sprawie Rewolucji Faszystowskiej“. Jeśliby z jakim ustrojem można porównać system faszystowski, to chyba z monarchją ostatnich Merowingów, kiedy to królowie byli już tylko cieniem władców z czasów Klodwika, a rządy za nich sprawowali majordomowie. Nic nie przeszkodziło jednemu z tych niekoronowanych władców posłać króla do klasztoru i samemu zasiąść na tronie, w myśl zasady, że gdzie jest władza, tam powinien być i tytuł. Będzie ciekawem śledzić w najbliższych latach rozwój dyktatury Mussoliniego, obok zupełnie w cień postawionej Korony. Wiktor Emanuel III może już nie potrafi zahamować tej ewolucji, jaka się zaczęła marszem na Rzym, ale jego młody, w tradycjach wychowany syn? Dynastja sabaudzka wydała wielu mężów odważnych i przedsiębiorczych, a jeden z nich jako dewizę rodu wybrał słowa: Ardisci e spera. Miej odwagę i nadzieję!

Wybory w dniu 24 marca pomyślane są jako plebiscyt, uroczyście oddający faszyzmowi rządy nad Italją. W owym dniu 10 miljonów obywateli włoskich otrzyma po dwie kartki z napisem: „tak“ i „nie“ i jedną z tych kartek ma włożyć do urny. Kartka „tak“ oznaczać będzie głosowanie na 400 deputowanych, jakich krajowi zaproponuje Wielka Rada Faszystowska. Wyborca wybierać będzie zapomocą jednej kartki całą Izbę. Zgromadzenia przedwyborcze są zakazane. Mowy wyborcze wygłoszą tylko prefekci, którzy przedstawią w nich zasługi faszyzmu.

Jakże powstanie owa lista 400 wybrańców?

Do 18 lutego mają zgłosić syndykaty robotnicze, korporacje pracodawców i pewne uprzywilejowane związki oraz uniwersytety i akademje — oznaczoną ilość kandydatów. Tak np. szkoły wyższe zgłoszą 30, urzędnicy państwowi 28. inwalidzi 30, pocztowcy 2, byli kombatanci 45 i t. p. Na 1000 kandydatów same syndykaty i korporacje przedstawią 800. Z tego tysiąca Wielka Rada wybierze 400, ale może do cyfry tej włączyć osoby, przez nikogo nie proponowane. Innemi słowy: desygnowanie będzie czczą formą, gdyż Wielka Rada stworzy taką listę, jaka jej się będzie podobała. Wielka Rada jest w 100 proc. faszystowska, przyszła Izba będzie również w 100 proc. faszystowska. Nie można sobie nawet wyobrazić, by kraj pozbawiony wolności zebrań i prasy mógł kandydatów Wielkiej Rady odrzucić. A gdyby nawet to zrobił. to... i tak Mussolini zostałby dalej u steru. Bo przecież dyktatury nie obali żadne głosowanie. Obalić ją może tylko istotne niezadowolenie większości, odpowiednio intenzywne i zdecydowane. Takiej opozycji we Włoszech dzisiaj niema. Niema także dla niej gruntu, gdyż rządy Mussoliniego bogacą kraj, podnoszą jego kulturę i znaczenie w świecie. Były już w historji dyktatury dobroczynne, taką będzie dyktatura Mussoliniego, o ile będzie... krótką. Żaden bowiem naród na dłuższy okres nie rezygnuje z wolności, nawet na rzecz genjuszów. Tragedją dyktatorów jest właśnie to, że żyją czasem zadługo... Faszystowska dyktatura trwa jednak dopiero lat sześć...

ax.

Ustawa o zgromadzeniach w komisji konstytucyjnej.

Referent pos. Czapiński przygwożdżony.

Warszawa. 24 1. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej **poseł Czapiński referował projekt ustawy o zgromadzeniach, przedstawiając go jako projekt identyczny z kompromisowym tekstem,** uchwalonym przez Sejm poprzedni w drugiem czytaniu.

Jednakże w toku dyskusji **przygwożdżono posła Czapińskiego i wykazano mu, że projekt przez niego referowany różni się znacznie od projektu, uchwalonego przez Sejm poprzedni** i jest o wiele bardziej na lewo posunięty. **W końcu p. Czapiński musiał przyznać, że jest to projekt P. P. S-u.**

W dyskusji ogólnej zaznaczyła się pewna **żywsza wymiana zdań,** wywołana kwestją. **czy nie należałoby odrębnie traktować zgromadzeń poselskich,** przyczem poseł Jędrzejewicz (B. B.) oraz poseł Zwierzyński (kl. Nar.) wskazywali na **liczne przykłady nadużycia słowa przez posłów.** Przedstawiciel rządu zaznaczył, że rząd gotów jest w zasadzie przyjąć projekt, ale zastrzega się, że **wniesie szereg poprawek.** Dalsza dyskusja odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Dekrety podważają finanse samorządów.

Miasta w obawie bankructwa. — Obrady Związku Miast nad uregulowaniem finansów.

Warszawa. 24 1. (Tel. wł.) Dziś pod przewodnictwem prezydenta Warszawy p. Słonimskiego rozpoczęły się **obrady Związku Miast Rzplitej.** Na porządku dziennym obrad znajduje się między innemi sprawa **udziału samorządów w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu oraz sprawa nowelizacji ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.** Ta ostatnia sprawa jest bardzo **doniosła dla samorządów,** gdyż od chwili jej przyjęcia przez Sejm wydano około 19 ustaw. z tego 11 dekretów, **które nakładają na miasta wielomiljonowe obowiązki bez wskazania źródeł pokrycia,** przyczem ustawy i dekrety te wchodzą już w życie. Dość powiedzieć, że na samą Warszawę przypada rocznie 20 miljonów nowych podatków. **Dekrety podważają całkowicie finanse samorządów i stawiają je pod znakiem bankructwa.**

Warszawa (AW.). Dziś odbędzie się w ministerstwie Spraw Wewnętrznych plenarne posiedzenie Państwowej Rady somorządowej. M. in. rozpatrywaną będzie sprawa uzgodnienia granic powiatów administracyjnych z samorządowymi.

Projekt prawa małżeńskiego będzie w marcu opublikowany

Warszawa. 24 1. (Tel. wł.) Prace nad projektem prawa małżeńskiego osobowego skoncentrowane w sekcji prawa cywilnego komisji kodyfikacyjnej, dobiegają końca. Referent projektu prof. **Lutostański,** bawiący obecnie w Zakopanem, **zajęty jest wykończeniem projektu, który w lutym pójdzie pod obrady sekcji cywilnej a później na plenum komisji kodyfikacyjnej.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa **projekt zostanie opublikowany w końcu marca.** Wtedy stanie się możliwą dyskusja publiczna nad tym projektem.

Lewica za Carem.

Wyzwolenie i P. P. S. udzielą mu poparcia za cenę ustaw samorządowych z 5-przymiotnikowem prawem głosowania.

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.). Można dzisiaj już mówić, że wniosek Klubu Narodowego o wyrażeniu ministrowi sprawiedliwości p. Carowi wotum nieufności **nie uzyska poparcia lewicy, zwłaszcza Wyzwolenia i P. P. S., wobec czego nie będzie miał większości.** Pradopodobnie stało się to skutkiem **porozumienia się lewicy z rządem za cenę przeprowadzenia przez rząd ustaw samorządowych zwłaszcza dla Małopolski pry wprowadzeniu 5-przymiotnikowego prawa głosowania do samorządów,** nota bene z udzieleniem rządowi pełnomocnictw dla **opracowania statutów Krakowa i Lwowa.**

—oo—

Amanullach odwołuje swą abdykację.

Przygotowania do marszu na Kabul.

Berlin, 24. 1. (PAT) Poselstwo afgańskie w Berlinie ogłasza oficjalny komunikat, w którym oświadcza. że **król Amanullah odwołał swoje zrzeczenie się tronu i że wszyscy gubernatorowie całego szeregu prowincji zapewnili go o swojej wierności i przywiązaniu. W Kandaharze** czynione są z całym pośpiechem **przygotowania do zdobycia z powrotem Kabulu i do pokonania Baczy Saquao.** Komunikat głosi dalej, że liczba zwolenników Baczy Saquao gwałtownie się zmniejsza, a duchowieństwo muzułmańskie, które dało niejako początek hasłu powstania. zrozumiało obecnie swój błąd i dąży do naprawienia go.

Włochy niechcą paktu przyjaźni z S. H. S

Wiedeń, 24. 1. (PAT). Dzienniki donoszą z Zagrzebia; że koła dyplomatyczne interesują się bardzo stosunkiem Włoch do Jugosławji, ponieważ dnia **27 stycznia upływa termin paktu przyjaźni pomiędzy temi państwami.** W kołach miarodajnych słychać, że **rząd włoski nie jest obecnie skłonny do przychylenia się do żądań Jugosławji. Jugosłowiański poseł w Rzymie Rakie postawił wniosek przedłużenia paktu przyjaźni,** lub zawarcia nowego układu, któryby był dostosowany do nowych stosunków w Europie. **Rokowania posła Rakica pozostały jednak bez rezultatu, ponieważ rząd włoski w chwili obecnej** nie jest skłonny do zawarcia układu. Dziennik „Prawda“ donosi w związku z tem, że w kołach miarodajnych wszystkie wiadomości w sprawie paktu włosko-jugosłowiańskiego uważane są za przesadzone.

Co robić z wnioskami hamującymi obrady.

Warszawa. 24 1. (Tel. wł.) We czwartek miała obradować **komisja regulaminowa** nad wnioskiem posłów: **Byrki, Niedziałkowskiego Woźnickiego, Rozmaryna** i in. nad **zmianą regulaminu** i dodaniem ustępu, który pozwala marszałkowi **odmówić przyjęcia poprawki poselskiej, która nie była zgłoszona w toku obrad komisji budżetowej** i nie została zamieszczona w sprawozdaniu tejże komisji.

Referent wniosku p. **Woźnicki** stwierdził, że tekst proponowany **nie wyczerpuje wątpliwości, jakie się nasuwają.** Wogóle należałoby ustalić technikę obrad budżetowych, ażeby obecnie przystąpić do szybkiego załatwienia sprawy; proponuje odbycie w poniedziałek w porozumieniu z marsz. Sejmu **konwentu senjorów,** na którym marszałek zawiadomiłby, iż podczas obrad na plenum Sejmu będzie stosował art. 2-gi regulaminu. mówiący, iż **marszałek może odmówić przyjęcia wniosku, o ile oczywistym celem wniosku jest hamowanie obrad.**

—ooo—

O czem piszą inni?...

Jeszcze o „wypożyczaniu“ posłów.

„Kur. Warszawski“ drukuje pełny tekst komunikatu klubu BeBe o wędrówce posła Burdy. Komunikat podaje, że prezydjum postanowiło nie czynić posłowi Burdzie żadnych przeszkód w przekonaniu, że nadal służyć będzie owocnie państwu polskiemu.

„Po posiedzeniu prezydjum klubu BeBe odbyło się serdeczne pożegnanie członków prezydjum z pos. Burdą, przechodzącym do PPS. Fr. R., poczem z równą serdecznością żegnali się z pos. Burdą zebrani w klubie posłowie bezpartyjnego bloku“.

Wędrówkę tłumaczy „Kur. Warszawski“ **tem, że — jak to już wczoraj pisaliśmy — „Frakcji“ brakowało jeszcze 1 członka do uzyskania reprezentacji w komisjach.** Więc jednego posła „wypożyczono z bogatych zapasów Klubu BeBe“.

Zazwyczaj secesje odbywały się przy akompanjamencie obelg i złorzeczeń. Odchodzący rzucał na swych kolegów gromy oskarżeń o karjerowiczostwo, głupotę, zdradę programu etc., a pozostali odwzajemniali się równie ciężkiemi zarzutami i epitetami. Teraz klub BeBe rozstał się z p. Burdą grzecznie i serdecznie. Bardzo to pięknie. Ale jest to dowodem, że BeBe uważa „Frakcję“ za bratnią, najbliższą sobie grupę polityczną. Ta „Frakcja“ jednak ma program nieco odmienny, niż pewne części BeBe.

„Frakcja“ za zniesieniem Senatu i „plebiscytowym“ wyborem Prezydenta.

Pogląd „Frakcji“ na konstytucję przedstawił w Sejmie pos. Medard Downarowicz. Żądał on przedewszystkiem wyboru prezydenta „przez naród“ (bezpośrednio, albo przez elektorów), dalej wprowadzenie referendum ludowego. Następnie — jak podaje „Przedświt“ — oświadczył:

„Poza kwestją wyboru Głowy Państwa, **uważamy za pożądane zniesienie Senatu, który będąc wybierany prawie w ten sam sposób, jak Sejm, jest nie tyle szkodliwy ile zbędny. Natomiast będziemy za wprowadzeniem Izby Pracy“.**

Czy to jest także programem klubu BeBe? Czy po to się wypożycza członków klubowi „Frakcji“, by walczyli o zniesienie Senatu? Cóż na to konserwatyści?

„Dzień Polski“, organ „Prawicy Narodowej“, pisząc o etatyźmie, oświadcza:

„Kierunek, reprezentowany przez „Przedświt“, uważamy za daleko dla nas niebezpieczniejszy od mrzonek „Robotnika“ i PPS. Sądzimy jednak, że ani „frakcji“, ani jej programu nie należy brać zbyt poważnie. Jest to typowa demagogja konkurencyjna“.

Jakże zatem można tak niebezpiecznemu członkowi pożyczać posłów?

Ciemnota w Afganistanie a w Polsce.

Niektóre pisemka lewicowe ogromnie sobie upraszczają problem Afganistanu, czyniąc z króla Amanullaha bojownika postępu bez skazy i zmazy, a z jego przeciwników „wyzyskiwaczy ciemnoty“. Kilka pism porównuje Afganistan... z Polską!

W „Przyjacielu Ludu“ p. T. Stapiński twierdzi, że

„burzyły mroki ciemnoty, czyli utrudniały księży wyzysk, a nawet w końcowych zamierzeniach miały sprowadzić całkowity rozdział Kościoła od państwa, a więc wielkie ukrócenie dochodów wiecznie głodnego woreczka księżego“.

Mnóstwo w całym artykule przejrzystych aluzyj. A jednak nie uda się ani „Przyjacielowi Ludu“, ani „Epoce“ udowodnić, że kto sympatyzuje z królem Amanullahem, ten powinien żądać rozdziału Kościoła od państwa w Polsce.

O co walczyli powstańcy, dokładnie niewiadomo. Pewnem jest jednak, że wojna domowa jest zarazem walką wpływów rosyjskich z angielskiemi, że Amanullah miał mnóstwo win na sumieniu, które niezależnie od jego reform, musiały ludność oburzać. Co do reform zaś, to, obok pożytecznych, wprowadzał szkodliwe, względnie wprowadzał je w taki sposób, iż musiałyby sprowadzić ujemne skutki. Nikt go nie będzie ganił za nakaz np. golenia bród. Atoli jego nieznane zresztą bliżej reformy w zakresie wychowania młodzieży, stosunku do religji etc., choćby nawet były rozumne, mogły wywołać fatalne skutki przez gwałtowność, z jaką je wprowadzano, burząc gmach tradycji i zacierając granicę między prawami, które zmieniać i ulepszać można a prawami, mającemi wartość bezwzględną. Cokolwiekby się zresztą mówiło o moralności muzułmańskiej, jest ona lepszą od „moralności“ bolszewickiej. Amanullah, chociaż monarcha absolutny, cywilizował swój kraj przy pomocy bolszewików. Kto wie, jak daleko poszedłby wraz z nimi po drodze tego „postępu“, który Rosję doprowadził już do ruiny.

Co Ks. Seipel mówił w Monachjum?

Monachijską wizytą ks. Seipla przejmowano się więcej przed nią, niż teraz, gdy austrjacki kanclerz opuścił stolicę Bawarji. Berlińskie koła polityczne miały nadzieję, że ks. Seipel może jednak powie coś o tem, jak sobie przyszłość Austrji wyobraża... Zagranica zaś, zwłaszcza Francja, miała powody do obaw, że podróż monachijska ks. Seipla będzie pomyślana jako zbliżenie Austrji do Rzeszy, jako pierwszy krok w stronę Anschluss'u. Nawet w paru polskich dziennikach czytało się wyrazy niezadowolenia z tej wizyty i zarazem zapewnienie, iż wizyta ks. Seipla jest przygotowaniem Anschluss'u Austrji do Rzeszy poprzez zbliżenie do Bawarji. Mówiono, że ks. Seipel nosi się z myślą stworzenia odrębnego państwa związkowego z Austrji i Bawarji.

Po wizycie te obawy, czy te nadzieje zniknęły. Prasa referuje odczyty ks. Seipla, jeden o federaliźmie austrjackim, drugi o demokracji, i z zadowoleniem konstatuje, że jeden i drugi miały charakter wyłącznie naukowy i informacyjny bez najmniejszej przymieszki propagandy jakichś aktualnych rozwiązań polityczno-ustrojowych. I na tym punkcie panuje zgoła i jednomyślność w prasie niemieckiej. Rozchodzą się zaś jej głosy w sprawie, jaki właściwie cel miał ks. Seipel wygłaszając odczyty, a zwłaszcza odczyt o federaliźmie. I w tej sprawie zdania są podzielone. Gdy np. „Berliner Tageblatt“, organ lewicowych demokratów, zapewnia, że się „bawarscy federaliści“ zawiedli na ks. Seiplu, przypuszczając, iż będzie chwalił ich koncepcję ustrojową Niemiec, — to nacjonalistyczna „Kreuz-zeitung“ znów twierdzi, że wizyta monachijska ks. Seipla bardzo się przyczyniła do ugruntowania w Bawarji idei federalistycznej. Zapewnia jeszcze „Kreuz-zeitung“, że **wizyta ks. Seipla zacieśniła więzy Austrji z Rzeszą, albowiem „Bawarja jest dla Austrji pomostem łączącym ją z Rzeszą niemiecką“.**

Trudno oczywiście powiedzieć, czy w czasie swego pobytu w Monachjum nie poruszył ks. Seipel sprawy Anschluss'u. Jeśli ją jednak poruszył i jeśli o niej z bawarskimi politykami mówił, to w taki sposób, że w najbliższej przyszłości nie można się żadnych z tego konsekwencyj spodziewać. W każdym razie niema podstaw do snucia wniosków w tym kierunku... Sprawozdań z prywatnych rozmów nie ma, żadnemu z wszędobylskich reporterów dziennikarskich nie udało się uzyskać drobnych choćiażby z tych rozmów informacyj, a odczyt o federaliźmie austrjackim był taki, że jedno tylko bardzo lekkie w nim było potrącenie o sprawę Anschluss'u.

Odczyt ten od początku do końca poświęcony był ustrojowi politycznemu Austrji. Ks. Seipel przedstawił naprzód krótko ideę „wielko-austrjackiego federalizmu“, którego zwolennikiem był jeszcze ostatni cesarz, Karol. Największą zaś część swoich ciekawych wywodów poświęcił ks. Seipel omówieniu „mało-austrjackiego federalizmu“ powojennego. Mowca odrazu stanął twardo na gruncie tego typu ustrojowego i wiele czasu użył na rozprawienie się ze zwolennikami centralizmu.

Austrja zajmująca obszar 83.838 klm², mająca nieco ponad 6 i pół miljona ludności, dzieli się na 9 „samodzielnych krajów“, które razem stanowią „państwo związkowe“. **Jako taka posiada 10 rządów i 11 parlamentów,** bo 9 rządów krajowych i rząd związkowy, a 9 sejmów krajowych, radę związkową (Bundesrat) i parlament związkowy (Nationalrat). — Wskazawszy na tę strukturę państwa, rozprawił się ks. Seipel następnie z przeciwnikami federalizmu. Kanclerz austrjacki nazwał ich po imieniu. Są to **„czyści i bezwzględni zwolennicy Anschluss'u Austrji do Rzeszy“** (i to był jedyny zwrot w odczycie, potrącający o zagadnienie przyszłości Austrji. Ich zdaniem — mówił ks. Seipel — federalizm przynosi Austrji szkody podwójne: w zakresie administracji i w zakresie gospodarstwa narodowego. Rozbija bowiem jedność państwową, podraża i różniczkuje administrację, dzieli Austrję na drobne kraje z odśrodkowanemi tendencjami gospodarczemi.

Ks. Seipel nie tai, że wiele z tych warunków jest słusznych. **Wszystkie jednak szkody, które z federalizmu dla Austrji wypływają, wetuje fakt zbliżenia rządu do ludności,** co z sobą ustrój federalistyczny przynosi. „Ideałowi — mówił — rządzenia razem ze społeczeństwem bardziej odpowiada federalizm, niż centralizm“. Federalizm ponadto pozwala konserwować stare, wiekowe i dobre tradycje krajów austrjackich, a obecnie stanowi tamę dla wpływów „czerwonego Wiednia“ na inne kraje związkowe. Z tych względów jest ks. Seipel zdecydowanym przeciwnikiem centralizmu, choć nim jeszcze — jak się przyznaje — nie był, w r. 1916 pisząc swoją książkę p. t. „Nation und Staat“.

To były najistotniejsze myśli odczytu ks. Seipla, podanego dosłownie przez wiedeńską „Reichspost“... I znów wracamy do pytania, jaki był cel tego odczytu? Czysto naukowy, jak twierdzi „Reichspost“, — czy jednak „praktyczny“, jak część prasy niemieckiej twierdzi? Trudno powiedzieć! Jedno wydaje się pewnem. To mianowicie, że **odczyt ks. Seipla mógł tylko utwierdzić Bawarczyków w ich przywiązaniu do własnego separatyzmu.** Czy to leżało w planach austrjackiego kanclerza, czy nie, — o to mniejsza. W każdym jednak razie trzeba stwierdzić, że w sposób dyskretny, powiedzmy, przy pomocy naukowych wywodów, umocnił ks. Seipel Bawarję w jej walce z Berlinem o zachowanie własnej odrębności w ramach Rzeszy niemieckiej... Dlatego jest o odczycie monachijskim w Niemczech dość cicho.

W. Z.

W 10 lat po walkach na Śląs'u Cieszyńskim.

26 stycznia — rocznica śmierci kapitana Cez. Hallera.

W dniu 23 stycznia 1919 r. **Czesi złamali układ tymczasowy, zawarty przez polską Radę** Narodową i „Narodni Vybor“ w dniu 5 listopada 1918 r. Wojska czeskie wkroczyły na terytorjum, objęte polską linją demarkacyjną i zamierzały obsadzić cały Śląsk Cieszyński. Oddziały polskie na Śląsku były bardzo nieliczne. Wszystko jako tako wyćwiczone i uzbrojone pułki trzeba było posyłać pod Lwów. Wielkopolska była jeszcze wówczas zajęta ciężkiemi walkami z Niemcami, a od północnego wschodu nadciągały hordy bolszewickie. Przez parę tygodni musiała Polska walczyć na czterech frontach. To też nim z centrum Polski wysłano pospiesznie kilka słabych oddziałów na Śląsk, ludność musiała się sama bronić tak, jak broniła się we Lwowie. I rzeczywiście patrjotyczni robotnicy polscy stawili Czechom opór w Karwinie, Trzyńcu, Jabłonkowie i t. d. Czesi jednak, mając ogromną przewagę i zaskoczywszy Polaków, zdołali zająć Cieszyn i karwińskie zagłębie węglowe. W północnej części Śląska posuwali się **wzdłuż linji kolejowej Bogumin—Dziedzice.** Tu stawiał im opór **kpt. Cezary Haller** ze słabym oddziałem wojska, sformowanym częściowo z dezerterów armji austrjackich. Dnia 26 stycznia w **Małych Kończycach przyszło do zażartej walki,** w której kapitan **Haller padł śmiercią bohaterską.** Przegrana ta przyczyniła się jednak do powstrzymania impetu Czechów, którzy w niewiele dni później zostali **pod Skoczowem pobici** przez wojska polskie pod dzielnem kierownictwem **gen. Latinika.** Zaraz potem kroki wojenne ustały, przedstawiciele koalicji pośredniczyli w przerwaniu nieszczęsnej wojny między bratniemi narodami. Czesi jednak stworzywszy „fakt dokonany“ i zająwszy na stałe Śląsk aż po Olzę, mieli odtąd silną pozycję w dalszej kampanji dyplomatycznej, zakończonej podziałem Śląska w lipcu 1920 r.

W Małych Kończycach stoi dziś **krzyż,** wzniesiony przez lud śląski ku czci bohaterskiego obrońcy, obdarzonego po śmierci rangą majora i krzyżem „Virtuti Militari“. Śląsk — a wraz z nim cały kraj, poniósł wielką stratę. Kapitan Cezary Haller (brat gen. Józefa Hallera), był człowiekiem prawego charakteru, głęboko wykształconym, umiejętnym gospodarzem i dzielnym żołnierzem. W młodym wieku wybrany do parlamentu wiedeńskiego, walczył słowem i piórem o prawa Polaków. Protestował przeciw pruskiej ustawie wywłaszczeniowej, a podczas wojny ujmował się ze legjonistami, więzionymi w Huszt i Marmarosz Sziget. Był opiekunem ludności wiejskiej. Zniósł karczmę w Jurczycach i postawił szkołę. Chciał wejść do pierwszego Sejmu polskiego, by tam pracować dla dobra państwa. Starał się o mandat na polu bitwy. Poległ w dniu wyborów, osieracając żonę i 2 dzieci.

Cześć jego pamięci!

Śląsk przeciwko rozwodom.

Śląska Liga Katolicka złożyła w tych dniach na ręce ks. biskupa Lisieckiego w sprawie małżeństw oświadczenie, z którego cytujemy ważniejsze zdania:

„Ponieważ obecnie pewne koła wpływowe coraz wyraźniej zabiegają koło tego, by jednak w Polsce wprowadzone zostało prawo małżeńskie w sensie, przeciwnym zasadom Kościoła, przeto **Liga Katolicka przypomina społeczeństwu i odpowiednim czynnikom, że w 1926 roku 900 przeszło związków i towarzystw zarówno kościelnych, jak świeckich** żywo przeciw temu zaprotestowały“.

Katolicka ludność śląska zawsze żądała i żądać będzie, by mające być wprowadzone prawo małżeńskie było oparte wyłącznie na prawie Kościoła katolickiego. Od posłów swych ludność śląska domagać się będzie, by oddawali głosy tylko za taką ustawą małżeńską, która stojąc na stanowisku katolickiem wyklucza śluby cywilne i rozwody.

Protestanci a katolicki Opłatek.

Podaliśmy wczoraj uwagi jednego z przyjaciół naszego pisma w sprawie udziału protestantów w katolickich uroczystościach Opłatka w charakterze reprezentantów władz... Ciekawa rzecz, jak te uwagi potraktowała prasa krakowska.

I „Naprzód“ i „Kurjer Codzienny“ oburzają się na wywody naszego korespondenta, jako zacofane, nietolerancyjne i t. d. Jest to bardzo tani frazes, który dziś już nikogo nie wzrusza. „Naprzód“ posuwa się w polemice z naszym korespondentem jeszcze dalej, — pisze, że **wystąpienie naszego korespondenta dotyczy p. wicewojewody Ducha, który jest protestantem;** i wreszcie wzywa na pomoc konsytucję, która przecież — pisze „Naprzód“ — nie postanawia, że wojewodą musi być tylko katolik.

Nie możemy oczywiście wiedzieć, czy nasz korespondent rzeczywiście miał na myśli krakowskiego wicewojewodę. Jesteśmy natomiast przekonani, że zwalczając reprezentowanie władz przez protestantów lub kalwinów na **katolickim Opłatku,** chciał wskazać na nietakt władz w takim wypadku! Nietakt i — koniec!

Dekret w sprawie przejścia z obrządku łacińskiego na wschodni i odwrotnie.

(KAP) Jak podaje szwajcarska KIPA, z dniem 1 stycznia br. wszedł w życie ważny dekret, na mocy którego przejście z obrządku łacińskiego na którykolwiek z obrządków wschodnich i odwrotnie zostało bardzo ułatwione. Według dawniejszych postanowień Papieży Benedykta XIV, Grzegorza XVI, Leona XIII i Piusa X, przejście to było uzależnione od specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej. Obecnie Kongregacja Kościołów Wschodnich, uzyskawszy aprobatę Ojca św., upoważniła nuncjuszów, internuncjuszów i delegatów apostolskich do udzielania petentom zezwoleń na przejście z jednego obrządku na drugi pod warunkiem, że osoby, proszące o to, umotywują należycie pobudki, które ich do takiego kroku skłaniają. W związku z tem wymienione urzędy apostolskie otrzymały odpowiednie instrukcje.

Wiadomości akademickie.

Praca krakowskiego „Odrodzenia“

Zaraz po ferjach świątecznych krakowskie koło Stow. Mł. Akad. „Odrodzenie“ wznowiło swą działalność. Na pierwszem ogólnem zebraniu dyskusyjnem, dn. 11 bm. przemawiał dr. Fr. Bielak na temat „Zagadnienie wychowania narodowego“. Prelegent poruszył szereg zasadniczych problemów szkolnictwa, poświęcając szczególnie dużo uwagi sprawie naszego charakteru narodowego. Nader interesujące i głębokie spostrzeżenia prelegenta wywołały dyskusję, którą zamknął prelegent jeszcze raz wyjaśniając niektóre kwestje.

Dnia 19 bm. „Odrodzenie“ urządziło tradycyjny „Opłatek“. Podniosłe przemówienie wygłosił prezes Koła p. L. Żurowski, a imieniem senjorów p. dr. Walczewski. Po wzajemnem składaniu życzeń rozpoczęła się owiana bratnim nastrojem ożywiona zabawa. Uroczystość ta była dowodem niezwykłej spoistości koła, a zarazem odsłoniła silne węzły, łączące „Senjorów“ z „Odrodzeniowcami“ akademikami.

Rozpoczęły też już prace wszystkie sekcje „Odrodzenia“ (rel. filozoficzna, narodowa, społeczna i t. d.).

W najbliższą sobotę, dn. 26 bm. o 8-ej odbędzie się drugie zebranie dyskusyjne. Referat p. t. „Katolicki ruch pacyfistyczny w Niemczech“ wygłosi dr. Henryk **Dembiński.** Wstęp wolny.

Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie“

Z inicjatywy Koła Akad. „Odrodzenia“ w Warszawie powstało kilka kół Zw. Młodz. Pracującej „Odrodzenie“. Praca zatacza coraz szersze kręgi.

Organizacja ta postawiła sobie za zadanie skojarzenie i zjednoczenie w jednych ośrodkach pracy młodzieży pracującej fizycznie z młodzieżą pracującą umysłowo, aby za pomocą wspólnych referatów i dyskusyj, gier i zabaw towarzyskich, sportów, wycieczek i innych dostępnych środków, wytworzyć głęboki ruch społeczno-wychowawczy o wyraźnych tendencjach katolickich, patrjotycznych i społecznych.

W sezonie zimowo-wiosennym b. r. Chrześć. Zw. M. P. „Odrodzenie“ w Warszawie w trosce o uświadomienie i pogłębienie w szerokich masach młodzieży robotniczej poglądów chrześcijańsko-społecznych, na aktualne zagadnienia życia polskiego, zorganizował cykl wieczorów dyskusyjnych, które odbywać się będą co tydzień. Referaty o kryzysie cywilizacji, wychowaniu obywatelskiem, bolszewiźmie, ustawodawstwie małżeńskiem i t. p., wygłoszą pp. Błażejewicz, pos. J. Chaciński, pos. Zieliński, Bittner, p. A. Chaciński, red. Kaczorowski i inni.

Katolicka praca charytatywna w świecie

Statystyka charytatywnej działalności Kościoła katolickiego dostarcza wspaniałego obrazu miłosiernej pracy katolików:

1) **Szpitale, lecznice i schroniska dla starców:** liczba zakładów 15.700, liczba łóżek 752 tys., liczba zatrndnionych w tych zakładach osób 155.000.

2) **Zakłady wychowawcze:** 13.400 zakładów, 668.000 łóżek, 70.600 pracowników.

3) **Ambulatoryjna opieka nad chorymi:** liczba zakładów 96.300, przeciętna dzienna liczba chorych 2.389.000.

4) **Pomoc rodzinom:** liczba instytucyj 140 tysięcy.

5) **Liczba katolików, którzy poświęcają się tym pracom charytatywnym:** siostry zakonne 350.000, księża i zakonnicy 32.000. zawodowi pielęgniarze i pielęgniarki, rzemieślnicy i t. d. 120.000. bez żadnego wynagrodzenia pracuje 6.650.000. (KAP).

Kościółek

w Miejskich Zakładach Sanitarnych w Prądniku Białym.

Do wszystkich innych ulepszeń jakie miasto Kraków zyskuje z każdym rokiem dzięki Wysok mu Prezydjum miasta i całej Rady miejskiej zaliczyć potrzeba rozszerzenie kaplicy w Miejskich Zakładach Sanitarnych w Prądniku Białym. Kapliczka ta poprzednio służyła bowiem więcej na przechowywanie Sanctissimum, by w potrzebie zaopatrzyć chorych, a nie do uczęszczania na Mszę świętą, ponieważ byli to chorzy przeważnie zakaźni. Gdy w roku 1925. z inicjatywy miejscowego dyrektora Zakładów dra Ludwika Sobieszczańskiego uruchomiono Sanatorjum dla piersiowo chorych początkujących. których jednak w niedzielę i święta obowiązywało wysłuchanie Mszy świętej okazała się kapliczka ta ogromnie szczupła, tak. że chorzy zmuszeni byli stać na dworze, wystawieni na różne niepogody, nie mogąc się pomieścić już to dla braku miejsca. już i samego ciężkiego powietrza. Obecnie jednak dzięki Przezacnemu Prezydjum a szczególnie Panu Prezydentowi Senatorowi Rollemu i Panu Wiceprezydentowi drowi Schneidrowi, którzy tak dobrze zrozumieli i odczuli ciężką sytuację chorych prośbie sióstr, które od siebie i w imieniu chorych zanosiły, zadecydowali bezzwłocznie jej rozszerzenie. Budownictwo zaś miejskie w osobach Pana nadradcy inż. Nowickiego. Pana radcy inż. Stadnickiego i Pana inż. Kreislera. którym ta sprawa poruczona została, mimo szczupłego terenu swoją fachowością tak dobrze tę sprawę rozwiązali wykorzystując tem każdy metr ziemi. by jak najobszerniejszą ją uczynić i dnia 21 sierpnia 1928 r. rozpoczęto budowę, a 1. grudnia 1928 r. można się było już wprowadzić do osuszonej. malowanej, milutkiej kaplicy, a raczej już kościółka. Chorzy z wdzięcznością korzystają, wspominając. że teraz dopiero mogą się swobodnie pomodlić, krzepiąc ducha swego często bardzo przygnębionego chorobą przykrą jaką jest gruźlica.

Całem więc sercem składamy podziękowanie JWPanom Prezydentom. W. Panu fizykowi drowi Owsińskiemu, W. Panu dyrektorowi drowi L. Sobieszczańskiemu i wszystkim Ofiarodawcom. którzy się przyczynili do ozdoby wewnętrznej czy to kwotą pieniężną, czy w zakresi pracy.

Za co jeszcze raz tą drogą wszystkim serdecznie dziękujemy słowem staropolskiem „Bóg zapłać“.

SS. Służebnice Najśw. Serca Jezusowego w imieniu chorych

S. Niemczewski.

Na ziemiach Rzpltej

Kwestją o ochronie przyrody zajmą się delegaci z całej Polski.

W dniu 2 i 2 lutego r. b. odbędzie się w Warszawie w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego pierwszy zjazd delegatów Ligi Ochrony Przyrody. Obradom przewodniczyć będzie porfesor Uniwersytetu Warszawskiego, dr. J. Morozowicz. Program zjazdu obejmuje odczyty profesorów Uniwersytetu Warszawskiego: dr. Z. Zolla o projekcie ustawy o ochronie przyrody, dr. W. Szerfera: „Idea ochrony przyrody“, oraz dr. Limanowskiego: „Ratujmy piękno Tatr“.. Zjazd połączony będzie z wystawą projektów plakatów propagandowych i wydawnictw Ligi Ochrony Przyrody, a nadto zajmie się ustaleniem programu działalności na rok 1929.

Płyną ofiary na potrzeby wybrzeża polskiego.

Świadomość, iż morze jest jednym z najważniejszych czynników rozwojowych potęgi gospodarczej państwa, przenika w ostatnim czasie coraz szersze sfery społeczeństwa. Jaskrawem dowodem tego są ofiary składane na potrzeby związane z zagospodarowaniem wybrzeża morskiego. Ostatnio następujące instytucje złożyły ofiary na ręce Ministerstwa Przemysłu i Handlu:

Związek Zawodowy Papierni Polskich — 25.000 zł. z czego 20.000 zł. na budowę domu marynarza polskiego w Gdyni i 5000 zł. na budowę pomnika „Zjednoczenia Ziem Polskich“ w Gdyni. Syndykat Przemysłu Naftowego — 33.000 zł. na budowę pomnika. Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu — 100.000 zł. na budowę domu marynarza polskiego.

Zamknięcie szkół z powodu grypy.

Z powodu małej frekwencji w szkołach powszechnych w okręgu kuratorjum warszawskiego. łuckiego i nowogrodzkiego, objętych epidemją grypy zostają zamknięte szkoły aż do czasu wygaśnięcia epidemji.

Emigracja w roku 1929.

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej ustalony jest obecnie plan akcji emigracyjnej w roku bieżącym. Przedewszystkiem rozstrzygniętą będzie kwestja wychodźtwa na nowe tereny w Peru i Brazylji. Dla rozpatrzenia nowych koncesyj emigracyjnych zwołana zostanie w początkach lutego Państwowa Rada Emigracyjna przy M. P. i O. S.

Aresztowanie krzywoprzysięzców w czasie rozprawy w Warszawie.

W Warszawie toczy się obecnie senzacyjny proces przeciw bandzie fałszerzy i morderców, którzy, jak donosiliśmy. zamordowali swego wspólnika Rafałowicza, w celu zatarcia za sobą śladów. Na onegdajszej rozprawie zeznawali dwaj szoferzy. których zeznania wikłały się z zeznaniami posterunkowego Miszczaka. Po uwidocznieniu jaskrawej sprzeczności, prokurator wydał rozkaz aresztowania obu szoferów. Obrona wniosła sprzeciw. lecz bez skutku.

Skandaliczna afera podatkowa w Bydgoszczy.

W Bydgoszczy aresztowano w tych dniach b. urzędnika kasy skarbowej, Nieciejewskiego, który pracując w urzędzie skarbowym, wystawiał fikcyjne pokwitowania na rzekomo zapłacone podatki znanemu tam kupcowi L. Dorożyńskiemu. Za manipulacje te Nieciejewski otrzymywał łapówki. Straty Skarbu Państwa wynoszą 9 tys. zł. W wyniku śledztwa aresztowano również Dorożyńskiego. Afera ta wywołała ogromne poruszenie w bydgoskim świecie kupieckim.

ZAGINIONY NARCIARZ W BESKIDACH.

Jeszcze w niedzielę dnia 13 bm. wybrał się niejaki Konrad Buerger z Bielska z nartami z postanowieniem przebycia drogi od t. zw. „Kamienickiej Płyty“ w Beskidach aż do Blatni Jak powiadomiono Klub sportu zimowego w Bielsku Buerger więcej nie wrócił i odtąd też wszelki ślad po nim zaginął.

POŻYCZKA 700 TYS. ZŁ. DLA ZAKOPANEGO

Onegdaj Rada Powiatowa w Nowym Targu zatwierdziła jednogłośnie uchwałę Rady miejskiej w Zakopanem w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w Zakładzie Pensyjnym w wysokości 700.000 złotych. Kwota ta zostanie w całości przeznaczona na rozszerzenie wodociągów oraz częściowej kanalizacji. W związku z tem prace zostaną rozpoczęte z wiosną br.

OBROŃCY WOJCIECHOWSKIEGO WNIEŚLI SPRZECIW OD WYROKU.

Jak donoszą z Warszawy, w sprawie obwinionego Jerzego Wojciechowskiego za zabójstwo Lizarewa, zgłosili jego obrońcy prawni sprzeciw od wyroku pierwszej instancji, który skazuje Wojciechowskiego na 10 lat ciężkiego więzienia.

NAPAD NA PLEBANJĘ W ŁAŃCUCIE.

Z Łańcuta donoszą o napadzie na tamtejszą plebanję. Dwóch bandytów przy pomocy wytrychów wtargnęło do pokoju **księdza Mazanka,** steroryzowali go, poczem napastnicy zażądali wydania kluczy. Z szuflady biurka zrabowali 562 zł. i 3 zegarki, a z kasy parafjalnej 510 zł. Następnie związali mu ręce i pod groźbą śmierci zakazali wzywania pomocy. Po dwu godzinach zdołał dopiero ksiądz wydostać się z więzów i zaalarmować policję.

Humorystyczna reklama prof. Kudelki.

Obiecanka stypendjum z 10 proc. honorarjum autorskiego za czwarte wydanie książki.

W świ[illegible] naukowym i literackim wywołało w [illegible]nim czasie żywe rozgoryczenie i poruszenie zasądzenie prof. uniwersytetu lwowskiego Kulczyńskiego za surową krytykę podręcznika prof. Kudelki p. t. „Wiadomości z botaniki“. Pomijając wyrok sądu, który zrobił reklamę podręcznikowi, sam autor postarał się w sposób dotychczas nader rzadko notowany o rozpowszechnienie swej książki. Oto w „Przeglądzie Pedagogicznym“ z 12 bm. czytamy następujący komunikat:

„Trwała pamiątka 10-lecia niepodległości. Dr Władysław Kudelka, prof. gimnazjum Marcinkowskiego w Poznaniu, stworzył fundację stypendjalną im. marszałka Piłsudskiego dla biednego a najzdolniejszego ucznia narodowości polskiej wyznania rzym.-katolickiego szkoły morskiej w Tczewie. **Stypendjum to ma powstać z 10 proc. honorarjum autorskiego, otrzymanego za czwarte i następne wydanie podręcznika „Wiadomości z botaniki“.**

Z komunikatu tego wynika, że prof. Kudelka jest dobrym patrjotą, że nie zapomina o 10-leciu i o biednym chłopcu, że orjentuje się politycznie wcale nieźle i co najważniejsze posiada wiarę w siebie. Czwarte i następne wydanie książki w Polsce jest dzisiaj rzeczą dość rzadką: los się jednak może uśmiechnąć p. Kudelce. Już raz bowiem poszczęściło się jemu z wyrokiem na prof. Kulczyńskiego.

Aforyzm.

Ma też tak żyć hetman. jakoby wszystkim dobry przykład z siebie dał; a iżby, coby w innych ganić albo karać powinien był. aby sam tego nie czynił, a z siebie złego przykładu nie dawał. I ma się o to starać i tak w to ugadzać. aby go się bano i miłowano: łaskawą twarz ma wszem ukazować, a występne ma jednak karać“.

Jan Tarnowski.

Z całego świata.

Dwu setna rocznica urodzin Lessinga.

Z okazji przypadającej 22 bm. dwusetnej rocznicy urodzin wielkiego poety odbyły się w Niemczech wielkie uroczystości.

W berlińskim Reichstagu wygłosił na cześć znakomitego pisarza przemówienie prof. Grundolf z uniwersytetu w Heidelbergu. W teatrze popularnym wystawiono tego samego dnia wieczorem komedję Lessinga „Żydzi“.

Osobne uroczystości urządzono w Brunswicku, gdzie znajduje się grób Lessinga, a także w niedaleko położonej miejscowości Wolfenbüttel, gdzie poeta spędził znaczną część swego życia.

Miasto Hamburg ufundowało nagrodę literacką imienia Lessinga w wysokości 15 tysięcy marek. Również Wiedeń uczcił specjalnym obchodem pamięć niemieckiego pisarza.

Gotthold Ephraim Lessing urodził się w roku 1729, zmarł w r. 1781. Skala jego zainteresowań była bardzo rozległa; czy jako poeta i dramaturg, czy jako teoretyk sztuki, filolog i krytyk pozostawił Leesing dzieła trwałej wartości. Zasługi jego dla sztuki narodowej niemieckiej są ogromne. On to bowiem utorował szlaki na które wstąpili po nim wielcy klasycy literatury niemieckiej Schiller i Goethe.

Baldwin o tunelu pod La Manche.

Na posiedzeniu Izby Gmin wypowiedział się prezydent ministrów Baldwin o budowie tunelu pod La manche, stwierdzając, że zdaniem rządu projekt tej budowy zasługuje na dokładne zbadanie.

Gospodarczą stronę tej sprawy należy rozpatrywać równolegle z zagadnieniem obrony państwa, przyczem decyzja powzięta winna być ostateczną, tak by jakiś przyszły rząd nie starał się jej zmieniać. Dlatego też wezwał Baldwin przywódców opozycji Macdonalda i Lloyd George'a do solidarnej współpracy, przy rozpatrywaniu tego problemu.

Żydowskie oszustwa wekslowe w Berlinie.

Dr Lewin sfałszował weksli na przeszło trzy miljony marek.

Policja kryminalna wpadła w Berlinie na trop fałszerstw wekslowych, jakich dopuścił się właściciel przed 80 laty założonego domu bankowego pod firmą G. Lövenberg et Co., żyd dr. Lewin. Ustalono, że fałszywe weksle **opiewają łącznie na sumę przeszło trzech miljonów marek.**

Kiedy 22 bm. przed południem władze zarządziły aresztowanie Lewina, okazało się, że poszukiwany już przed 10 dniami wyjechał do Paryża. Ofiarą Lewina padły przeważnie banki berlińskie, a także niektóre domy bankowe w Hamburgu. Zachodzi obawa, że jeszcze dużo nieujawnionych dotąd fałszywych weksli banku Lövenberg pozostaje w obiegu.

Berlin obiegają pogłoski, że onegdajsze samobójstwo właściciela stajni wyścigowej Ernesta Gottschalk'a pozostaje z aferą wekslową w jakimś związku. Dr Lewin, pochodzący z Rosji, obracał się dużo w berlińskich klubach rosyjskich, gdzie w grze tracił wysokie sumy. Zdaje się, że ta okoliczność popchnęła go do oszukańczych manipulacyj.

Nieprawdziwa wiadomość o odkryciu grobu żony Salomona.

Prasa europejska doniosła w tych dniach o sensacyjnem odkryciu grobu żony Salomona w Jerozolimie. Wiadomość ta okazała się zwykłym żartem dziennikarskim jednego z korespondentów angielskich z Jerozolimy, który podał tę wiadomość jako prawdziwą z noweli drukowanej obecnie w jednym z tygodników, wychodzących w Jerozolimie.

POŻAR MUZEUM W MOSKWIE.

Pożar zniszczył w Moskwie gmach galerji sztuk pięknych. Zniszczeniu uległa wielka ilość rzeźb i dekoracyj teatralnych o wielkiej wartości artystycznej. natomiast udało się uratować obrazy sławnych malarzy rosyjskich.

———00———

Drobne wiadomości.

W LUBLINIE POWIESIŁ SIĘ DR. FR. STAROMIEJSKI ZASTĘPCA NACZELNIKA II wydziału Izby Skarbowej. Powód samobójstwa nieznany.

VAN HAMEL WYSOKI KOMISARZ LIGI NAR. W GDAŃSKU MA ZAMIAR osiedlić się w Polsce we własnym majątku po skończeniu okresu swego urzędowania z dn. 1-go czerwca.

Literatura.

U Jana Wiktora.

Przez długą galerję schodów dostaję się do cichej izdebki na poddaszu, w której pisze swoje wspaniałe powieści znakomity prozator, świetny obserwator i głęboki psycholog świata zwierząt — Jan Wiktor. Maleńki pokoik zaścielony książkami, stanowi pracownię artysty. — Rozmawiamy. Autor „Tęczy“ nad sercem cichutko odmierza swoje słowa. — Bieda mię żarła — lecz nie zdołała zabić we mnie zapału do pracy twórczej — nie mówię literatury — bowiem twórczość naprawdę przeżyta, wrośnięta korzeniami w serce — niema nic wspólnego z formą nabytą, z papierowem rzemiosłem.

Więc: życie czułe i wiernie oddane? — Tak!

Kiedy Pan ogłaszał pierwsze swoje prace? — W roku 1914 w „Głosie Narodu“. Były to szkice z zdarzeń wojennych. Pracowałem jakiś czas w pismach lwowskich. W r. 1919 ogłosiłem „Opornych“. Niestety nieszczęście chciało, że wydano je o rok zapóźno. Dużo w „Opornych“ wlałem protestu przeciw państwom ościennym— szczególnie Prusom. Można między wierszami tej książki wyczuć wśród ognia i zimny błysk szpady. Potem wydałem „Przez łzy“ no i „Burka“. Przełożono go na język niemiecki, w przygotowaniu przekład „Burka“ na język rosyjski. Dalej idzie „Legenda o grajku bożym“, „Srogi pies i sentymentalny zając“ i tego roku wydana „Tęcza, nad sercem“.

Jaki jest pański stosunek do „Czartaka“? Z „Czartaka“ wystąpiłem. Co ma pan teraz na warsztacie?

Właściwie leżą w rękopisie: „Zwarjowane miasto“ powieść o współczesnym Krakowie, pełna pędu i sensacji. Pisana zupełnie nowym sposobem. Nie podobna do żadnych z moich książek. Odmalowałem w niej dwa światy; jeden ustępujący z reprezentatywną postacią starego poety — drugi współczesny z młodym poetą na czele. Z innych postaci silnie odmalowany jest: aktor i dziennikarz. Z wcześniejszych powieści drukowana w „Nowej Reformie“ powieść sezonowa „W kotle życia“. W przygotowaniu mam: „Eros na podwórzu“, opowieść z życia zwierząt domowych. Pracuję obecnie nad powieścią „Wdowy“, w której rysuję typy kobiet samotnych, odznaczających się szaloną miłością do dzieci i „Czarną Rózią“, powieścią suterenową z życia stróżek. Zwierzęta i biedota ludzka to mój świat, w którym odnajduję najsilniejszy nerw życia, świat, który ma swoje bardzo głębokie tragedje. — Tak! tak! życie jest ciężkie, o, bardzo ciężkie i trzeba umieć nań spojrzeć z święto-franciszkańską dobrocią — a wtenczas zobaczymy wśród łoskotu zdarzeń tęczę nad biednem, ludzkiem sercem.

Jan Wiktor stworzył specjalny genre powieści, malującej życie zwierząt od strony wewnętrznej, duchowej. Podobnie jak światem ludzkim w powieściach Wiktora światem zwierzęcym szarpie splot najróżnorodniejszych zagadek bytu. Czy weźmiemy biografję „Burka“ czy „Srogiego psa i sentymetalnego zająca“, karty tych książek drżą niemniej silnem tętnem od serc ludzkich. Styl czysty — bujny od głębokich tonów do najsubtelniejszych odcieni, tworzy z Wiktora artystę o najwspanialszych walorach twórczych. W najnowszych publikacjach polskich we Włoszech w „Piccola Bibljoteca Slava“ w antologji prozy polskiej, prof. Enrico Damiani określa Wiktora jako znawcę życia zwierząt, obdarzonego specjalnym talentem, że kiedy zwierzęta myślą i mówią, autor umie po mistrzowsku oddać ich myśli i rozmowy, jakby czytał w ich „duszy“. Humor Wiktora określa jako lekki i bardzo wytworny. W antologji polskich autorów współczesnych prof. Damiani'ego „I narratori della Polonia d'oggi“ dwie nowele „Lo Scoiattolo“ (Wiewiórka) i „Vicini“ (Sąsiedzi) reprezentują twórczość Wiktora jako jednego z najlepszych współczesnych prozaików polskich.

Marjan Czuchnowski.

Ruch wydawniczy.

„PRZEGLĄDU SĄDOWEGO“ Nr. 2 ukazał się i zawiera artykuły Wł. Wołoszczuka i Adw. Sonenreicha, dotyczące aktualnych kwestyj właściwości sądowej z prawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towaroznawstwa i z prawa wekslowego, ponadto jako osobną broszurę: Regulamin sądowy oraz zbiór licznych orzeczeń sądu najw., okólników urzędowych i świeżo wydanego ustawodawstwa.

MARCISZEWSKA-POSADZOWA ST.: „Dziecię Jezus“. Str. 32. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań — Warszawa — Wilno — Lublin.

Życie Dzieciątka Jezus nastręcza wiele pięknych i wzruszających opowieści. Ta książeczka zawiera ich kilka w zastosowaniu do umysłów dziecięcych. Autorka umiała połączyć wdzięk prostoty z głębszem podłożem moralnem. Postaci w jej opowieściach ukazują się żywe i tak udatnie zbliżone do rzeczywistości, iż zdaje się jakobyśmy widzieli ruchy maleńkiej Dzieciny, a później w Nazarecie słyszeli głos łagodny Chłopięcia, już władczy mądrością.

Ponętnie wydana książeczka nadaje się jak najlepiej na upominek dla dziatwy rodzin chrześcijańskich.

Rozrywki.

ZAGADKA ZGŁOSKOWA.

Ułożył: Arten.

Utworzyć 8 wyrazów, zawierających po dwie zgłoski, a następnie z każdego wyrazu skreślić jedną zgłoskę. Po złączeniu pozostałych otrzymamy imię i nazwisko znakomitego dramaturga Polski współczesnej.

Znaczenia wyrazów:

1. Dwoje (zdrobniale).
2. Hasło.
3. Okrzyk zachęcający.
4. Gatunek broni palnej.
5. Poręczenie zapłaty.
6. Towarzystwo złożone z osób obojga płci.
7. Wada nabyta.
8. Nie kobiecy.

SZARADY.

I.

Trzecia czwarta — zwała się, gdy była młoda,
Dziś jest **pierwsza i pierwsza,** nie dba co to moda,
Zaś **druga pierwsza** rzeka do Dunajca wpływa.
Czwarta czwarta — to postać Zoli się nazywa.
Ktoś jeżeli **drugie trzecie** kogoś mieczem,
będzie **druga i czwarta;** może go uleczą?
Zapędzić można kogoś **w pierwszy, drugi, trzeci** róg,
Całość — dzisiaj na stole. Może jeść i wróg!
Utnij głowę **pierwszemu** i dodaj to **trzecie,**
a będzie wtedy rzeka najprawdziwsza w świecie.
Drugie zaś i **trzecie,** to cuda natury,
które ozdabiają ptasząt liczne chóry
Można niemi ubrać i inne stworzenie,
lecz wtedy mieć będą przenośne znaczenie.
Całość — zwykła to ptaszyna,
która ludziom przypomina,
gdzie jej szukać mają w lecie. —
O! już teraz pewnie wiecie?

BILETY WIZYTOWE.

AGEN CUTTINSKI **Malarz**

INA SZTYMSKA

Jaki jest zawód tych osób?

Dokładne rozwiązanie całego działu rozrywek zostaną nagrodzone książkami. **Termin** nadsyłania rozwiązań **najdalej do dnia 4 lutego b. r. Ponadto prosimy wszelką korespondencję,** z tym działem **zaopatrywać napisem: Dział rozrywek.**

Aforyzmy.

Wiele jest ludzi, których wiara bywa zachwiana, kiedy spotykają się z duchownym w dniu, w którym nie jest na najwyższym szczeblu doskonałości.

Jeśli ktoś zbyt długo okłamuje siebie samego, może mu się zdarzyć, że zacznie niechcąco drugim mówić to, co myśli.

Dziwna namiętność — ubierać rzeczy niegodne ludzkiej myśli we formę estetyczną, aby się niemi potem zachwycać.

Wola, która zdobywa, jest tak długo potęgą, jak długo nie opanuje jej zadowolenie ze zdobyczy.

Karol Witold.

Ze świata filmu.

— **Ramon Novarro** nakręca ciekawy film p. t. „The pagan“ (Poganin) na wyspie **Tahiti,** pod kierunkiem nieznanego u nas reżysera **van Dyke'a,** który w Ameryce zdobył sobie rozgłos obrazem egzotycznym „Białe cienie“.

— Słynna tragiczka, **Greta Garbo** wyjeżdża **na Jawę,** gdzie wystąpi w filmie „Pocałunek na wschodzie“. realizowanym przez reż. Sidney'a Franklina. **Partnerem jej będzie Nils Asther.**

— Wytwórnia „United Artist“ przygotowuje obecnie 5 wspaniałych filmów. „Kokietka“ **z Mary Pickford;** „Królowa Kelly“ **z Glorją Swanson** (reż. Eryk v. Stroheim); „Venus“ **z Konstancją Talmagde; Chaplin** kończy pracę nad obrazem: „Blaski wielkiego miasta“, zaś Edwin Careve reżyseruje „Ewangelinę“ **z Dolores del Rio.**

— „Człowiek o stu twarzach“ **Lon Chaney** przybędzie w kwietniu do Europy, aby nakręcić jeden film dla wytwórni „Metro-Goldwyn“ pod kierunkiem znakomitego **Wiktora Sjöstrema** bawiącego obecnie w swej ojczyźnie, Szwecji.

Rzeczy ciekawe

Komplementy Edisona dla pięknej śpiewaczki.

Gdy słynna, światowej sławy śpiewaczka, Adelina Patti przyjechała na gościnne występy do Stanów Zjednoczonych, zapragnęła poznać sławnego Edisona i zwróciła się z tem do jego przyjaciela, ówczesnego prezydenta, Roosevelta. Roosevelt zaprowadził Edisona do znakomitej śpiewaczki. Wizyta upłynęła w bardzo miłym nastroju, Edison był oczarowany. Na pożegnanie powiedział Adelinie:

— Dzięki pani za miłe przyjęcie. Jestem oczarowany, zachwycony. Nigdy nie zapomnę tego wieczoru i uroku pięknych, małych oczu pani.

Wielki wynalazca zupełnie nie zorjentował się, że nie powiedział wcale komplementu. Zwrócił mu Roosevelt na to uwagę, gdy wyszli na ulicę.

- Więc mówisz, że popełniłem niedelikatność? Muszę to koniecznie naprawić!

Mówiąc to Edison z miejsca zawrócił i popędził z powrotem do pałacyku, z którego przed chwilą wyszli. Gdy znalazł się ponownie wobec śpiewaczki, powiedział zadyszany:

— Łaskawa pani! Roosevelt powiedział mi. że popełniłem wobec pani niedelikatność, mówiąc o jej małych oczach. Otóż odwołuję to. U pani wszystko jest wielkie: i oczy, i nogi. i usta, i ręce...

Ziemia zwalnia swój bieg naokoło słońca

Takiego sensacyjnego odkrycia dokonał dyrektor wydziału astronomicznego Instytutu Carnegiego, profesor Benjamin Boss. Jakie z tego powodu katastrofy czekają ludzkość, trudno narazie przewidzieć. Całe szczęście, że to zwolnienie **biegu ziemi jest, dla zwykłych przynajmniej śmiertelników, minimalne, gdyż wynosi... całą sekundę na dziesięć tysięcy lat.** Dla astronomów choć przyzwyczajeni są liczyć na miljony kilometrów i tysiące lat, ta fatalna sekunda nie jest bynajmniej drobnostką, lecz zjawiskiem, nad którem poważnie się zastanawiają. Odkrycie profesora Bossa wywołało całą dyskusję wśród uczonych: kolega Bossa z Instytutu Carnegiego, prof. Edmund Halley, sądzi. że to zwolenienie biegu ziemi powstało wskutek trzęsień ziemi, prof. E. Brown z uniwersytetu w Yale twierdzi, że jest zjawiskiem normalnem, gdyż ziemia wogóle co pewien czas przyśpiesza, lub zwalnia swój bieg naokoło słońca. Inni uczeni wypowiadali inne jeszcze zapatrywania.

Sport.

Z ruchu narciarskiego w Polsce.

Otwarcie nowej skoczni w Zwardoniu. — Zawody narciarskie o mistrzostwo Lublina.

Powiatowy Komitet Wych. Fiz. i Przysposobienia Wojsk. w Żywcu wraz z Kołem Narciarzy żywieckich urządza w dniach **2 i 3 lutego** zawody narciarskie połączone z otwarciem nowej skoczni **w Zwardoniu.** Program zawodów obejmuje **bieg główny 18 km.** oraz biegi pań i młodzieży oraz **konkurs skoków.** Dla zwycięzców ustanowione są nagrody żetonowe i honorowe.

W dniach 26 i 27 bm. odbędą się w **Lublinie** zawody **narciarskie** o mistrzostwo tego miasta, zorganizowane przez **W. K. S. „Unja“** Lublin. Rozegrane zostaną biegi 5 i 12 km. oraz konkurs skoków.

PRZEDSTAWICIEL SPORTU SZWEDZKIEGO PRZYJEŻDŻA DO POLSKI.

W drugiej połowie marca b. r. przyjedzie do **Warszawy** przedstawiciel szwedzkich kół sportowych, celem zapoznania się z życiem organizacyjnem i poziomem sportu w Polsce. Gościa podejmować będzie Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego. Projektowane jest zapoznanie reprezentanta Szwecji z boiskami sportowemi stolicy, a w pierwszym rzędzie ze stadjonem Legji, AZS-u i ogródkami jordanowskimi.

Po zwiedzeniu Warszawy przedstawiciel szwedzkich związków sportowych odbędzie podróż po całej Polsce.

MECZ BOKSERSKI POLSKA—NIEMCY.

Dnia 1 lutego br. odbędzie się we Wrocławiu projektowane spotkanie pięściarzy polskich z niemieckimi. Na to spotkanie Polski Zw. Bokserski ustalił nast. drużynę reprezentacyjną: waga musza — Forlański, waga kogucia — Glon, waga piórkowa — Górny, waga lekka — Anioła, waga półśrednia — Wechnik, waga średnia — Wieczorek, waga półciężka — Tomaszewski. waga ciężka — Kupka.

Boks niemiecki reprezentować będą zawodnicy klubów berlińskich i wrocławskich, a to: Weber, Bittner, Dalchow, Zdralek, Leiselt, Tebeck lub Langbecker, Saenger i Surma.

Wiadomości zagraniczne.

Arne Borg, fenomenalny pływak szwedzki, znajdujący się od dłuższego czasu na egzotycznem tournee, ustanowił na zawodach w Manley, **nowy rekord światowy** na dystansie 1 mili ang. przebywając ją w **21 min. 06,8 sek.**

Karol Koželuch, zawodowy trener i mistrz tennisa, rzucił wyzwanie wszystkim czołowym tennisistom amatorom. Rękawicę podjęto, więc Koželuch spotka się z gwiazdami światowemi: Lacostem, Cochetem. Fildenem. Barotrą i innymi.

Maratończyk olimpijski. **El Quaffi** i biegacz **Joc Ray** wezmą udział w gigantycznym biegu **„przez całą Amerykę północną“,** który organizuje manager sport., **Pyle.**

Szkolnictwo.

Reforma studjów prawniczych.

Rady wydziałowe wydziałów prawnych Uniwersytetów w Polsce złożyły departamentowi szkół wyższych swe projekty w dziedzinie zreformowania studjów prawniczych w Polsce. Dotychczasowy statut wydziałów prawnych z roku 1920 **uznany jest za przestarzały** Profesorowie prawa uważają za konieczne **zwiększyć ilość przymusowych seminarjów.** Pewne ulgi wprowadzone mają być w dotychczasowym systemie egzaminów, wszystkie bowiem egzaminy roczne odbywają się na tym wydziale w jednym dniu. **Wprowadzenie nowego systemu nauki na prawie nastąpi z rokiem akademickim 1929 30.**

Odroczenia wojskowe dla akademików.

Ministerstwo Spraw Wojskowych wyjaśnia, że o odroczeniu służby do 25 roku życia mogą się ubiegać **tylko ci akademicy, którzy są znacznie zaawansowani w swych studjach i znajdujący się w złych warunkach materjalnych.** Pod uwagę brane będzie również odbyte poprzednio przeszkolenie wojskowe i udział w organizacjach wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Co słychać w Krakowie?

Krwawy pościg policji za bandytą.

W pościgu biorą udział poza wywiadowcami i posterunkowymi Pogotowie ratunkowe i dorożki. — 3 osoby ranne. — Zamach samobójczy opryszka.

Wczoraj o godz. 11.30 przed poł. dwóch wywiadowców: Pietras i Sierszeń zauważyło wychodzącego z domu pod l. 22 przy ul. Lubicz znanego włamywacza **Adama Michalca,** poszukiwanego za morderstwo. Wywiadowcy podążyli za nim w stronę dworca i w chwili gdy Michalec skręcał z ul. Strzeleckiej na Kopernika przystąpili do niego, aby go wylegitymować. Opryszek widząc przed sobą ajentów, rzucił się do ucieczki w kierunku ogrodu botanicznego, przyczem **wyjął rewolwer i oddał szereg strzałów do goniących go wywiadowców.** Gdy był już blizko terenów wojskowych rzucił na ziemię aparat fotograficzny, który miał w ręce i przeskoczywszy parkan, wyszedł na teren bastjonu V przy ul. Mogilskiej. Tu przyłączyli się do ścigających ajentów policjanci Micur, Winiarz, Małodobry, Siuta i Dobry i poczęli **zabiegać bandycie drogę półkolem.** Michalec ostrzeliwując się na polach koło Dąbia popędził w stronę Łuszczarni ryżu. Do pościgu za uciekającym przyłączyli się **Stanisław Olchanowski, pomocnik kelnerski z Wieliczki,** który sankował się na boisku bastjonu oraz kilku przechodniów.

Zaalarmowane pogłoskami o krwawej strzelaninie w ul. Lubicz **Pogotowie ratunkowe wyjechało na ul. Mogilską, skąd podwiozło trzech wywiadowców na pola w Dąbiu. W pościg za bandytą puściły się również trzy dorożki.** Gdy obława policyjna dosięgła toru kolejowego koło przystanku „Wieczysta", Michalec skręcił momentalnie w stronę stacji Dąbie—Piaski. Tu bandyta **wyczerpany i zbroczony krwią od rany zadanej mu kulą rewolwerową w czasie pościgu w lewą rękę, strzelił sobie z rewolweru w głowę i upadł zemdlony na ziemię.** Równocześnie nadbiegli wywiadowcy z Olchanowskim a korzystając z nadjeżdżających sanek chłopskich położyli na nie rannego i przewieźli go do szpitala chirurgicznego.

Tam stwierdzono, że Michalec ma **przestrzeloną i złamaną lewą rękę oraz ciężką ranę w okolicy skroni.** Kula przebiła kość i utkwiła w mózgu. Stan rannego jest beznadziejny. Olchanowski, który brał udział w pościgu za opryszkiem omdlał z wyczerpania tak, że okazała się konieczność umieszczenia go w szpitalu. Jak się okazuje, podczas strzelaniny na ul. Lubicz **zostali zranieni Jan Helski z Miękini, Stanisław Puchalski z Kocmyrzowa oraz w Dąbiu jakaś kobieta niestwierdzonego dotąd nazwiska.** Helskiego, którego kula rewolwerowa ugodziła w udo przewieziono do szpitala. Aparat fotograficzny, który opryszek porzucił na ulicy ma przestrzelony objektyw. Kula strzaskała zupełnie szkło i pozostała w kamerze. Bandyta porzucił nadto portfel z pieniądzmi, który również znaleziono i złożono na policji.

Bezpośrednio po przewiezieniu Michalca do szpitala przybył tam naczelnik wydziału śledczego **nadkom. Polak,** który przesłuchał ciężko rannego opryszka. Z powodu znacznego upływu krwi był on w stanie dać tylko krótką odpowiedź w kilku urywanych słowach. **Michalec liczy lat 33 i jest znany policji jako nałogowy włamywacz.** Przed kilku tygodniami włamał się do Związku mleczarskiego przy ul. Jabłonowskich, gdzie jednak został spłoszony; chroniąc się przed policją spuścił się po linie z I. p. na ulicę i zbiegł.

Przez cały wczorajszy dzień toczyło się śledztwo policyjne celem ustalenia szczegółów zajścia oraz przesłuchania szeregu osób będących świadkami pościgu za bandytą. Przy Michalcu znaleziono rewolwer już bez naboji oraz w tekturowym futerale 14 kul rewolwerowych. Pomocnik kelnerski, Olchanowski za odwagę i pomoc w ściganiu bandyty, którą przypłacił chorobą został podany do nagrody.

Krwawy pościg za opryszkiem wywołał w mieście wielkie poruszenie, tem więcej, że ludność Krakowa pozostaje jeszcze pod wrażeniem zuchwałego napadu rabunkowego na kantor Gottlieba w Rynku gł. i równie krwawego pościgu za bandytą.

Uroczystość w kościele św. Agnieszki.

Na życzenie Ks. Biskupa Polowego Galla i wskutek aprobaty Księcia Metropolity Sapiehy, Komitet odnowienia wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie wraz z szefostwem duszpasterstwa D. O. K. Nr. V. urządzają w nawie b. kościoła św. Agnieszki ulica Dietla 30, w niedzielę 27-go bm. uroczystość ku czci św. Agnieszki, jako Patronki kościoła. Przed południem o godz. 11-ej zostanie odprawiona **przed ołtarzem polowym na intencję ofiarodawców Msza św.** z okolicznościowem kazaniem, w obecności zaproszonych reprezentantów Władz i osób cywilnych, jak również przy udziale wojska. Wieczorem o godzinie 5-tej odbędzie się **„Uroczysta Akademja" na tle religijnem.** Uroczystość ta ma być **wstępem do zamierzonego przekazania tego kościoła z budynkami** na cele religijne wychowania żołnierza, tak dzisiaj niezbędnie potrzebnego.

Usuwanie zasp śnieżnych z dróg państwowych.

Dyrekcja robót publicznych informuje nas, że silne opady śnieżne i zadymki przy niskiej temperaturze, powtarzające się co kilka dni w ciągu stycznia br. powoduje coraz to **nowe zaspy na drogach.** Zaspy te są na drogach państwowych natychmiast usuwane przy pomocy ściągniętych robotników. Usunięcie zasp, powstałych w ciągu jednej nocy wymaga pracy kilkuset robotników w ciągu paru dni, przyczem niejednokrotnie, podczas samej pracy zadymka niszczy całą poprzednią robotę. — Na odcinku np. **Kraków—Myślenice** zaspy w ciągu bm. powtarzały się już trzykrotnie: w dniach 2—3, 5—7 i 12—14, i **za każdym razem były w ciągu 2 dni w zupełności usuwane** z doprowadzeniem jezdni do zupełnego porządku, co umożliwiło normalny ruch autobusów. W dniu dzisiejszym **droga do Myślenic i Zakopanego dla przejazdu autami jest możliwą.**

—oo—

Ruch ludności w listopadzie 1928 r.

W ciągu listopada 1928 zawarto w Krakowie **małżeństw 239** (w październiku 224), w tem chrześcijańskich 190 (194). **Urodziło się** żywo dzieci 354 (372), nieślubnych 69 (77), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 26 (22). Wśród żywo urodzonych było chłopców 174 (190). W tym samym okresie czasu **zmarło** osób 368 (329), z czego miejscowych 246 (233). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiło osób 210 (180). Z czego śmierci najwięcej przypada na nowotwory 47, na gruźlicę 44 i na zapalenie płuc 40. Wśród zmarłych było chrześcijan 303 (w październiku 270).

SKUTKI SPRZECZKI RODZINNEJ.

Podczas sprzeczki z żoną został ugodzony pogrzebaczem w głowę przez czułą małżonkę 31-letni Władysław Traciak, technik drogowy, zam. przy ul. Gromadzkiej 3. Wazwany lekarz Pogotowia stwierdził u Traciaka **pęknięcie czaszki w okolicy potylicy i silny krwotok.** W groźnym stanie przewieziono go do szpitala. Trociakową aresztowano.

—oo—

Kraków, 25-go stycznia 1929.

Piątek 25: Nawrócenie św. Pawła.
Sobota 26: św. Polikarpa.
Sobota 26: Wschód słońca o godz. 7.17, zachód o 16.29.

—ooo—

PRZEJAZD PREZYDENTA PRZEZ KRAKÓW. Wczoraj rano przejechał przez Kraków w drodze do Zakopanego Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki w towarzystwie swojej świty. Na dworcu kolejowym witali Prezydenta przedstawiciele władz miejscowych. Prezydent zabawi w Zakopanem kilka tygodni.

KOMISJA DLA MIEJSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH na posiedzeniu w dniu 23 bm. przyjęła do wiadomości sprawozdanie dyr. Menaschego o działalności M. Z. cer. za rok 1928 oraz zatwierdziła projekt budżetu M. Z. cer. na r. 29/30. Wreszcie zatwierdzono kupno gruntów przyległych do Cegielni m. celem rozszerzenia produkcji cegły.

ARESZTOWANO: Małka Franciszka (lat 27), stolarza,za czynne targnięcie się na policjanta, Rzepeckiego Kazimierza (lat 16), za kradzież czekolady, Zabdera Piotra (lat 19), pod zarzutem kradzieży koca i leje, Koczana Michała (lat 19), poszukiwanego przez sąd okręgowy w Wadowicach do odbycia kary, Grabowską Helenę (lat 20), za kradzież śniegowców, Fischera Jana (lat 22), za włamanie do sklepu Altera Gabryela w rynku pod górskim, oraz Łukasik Wiktorję (lat 23), służącą, za systematyczne kradzieże bielizny i garderoby na szkodę Jakóba Peipera.

WPADŁA POD SAMOCHÓD na ul. Dominikańskiej Stefanja Leśniak (lat 19) z Krakowa i doznała skaleczenia nóg. Lekarz Pogotowia opatrzył ofiarę wypadku, poczem przewiózł ją do szpitala.

CZYJE SREBRO? W I. Komisarjacie policji przy ul. Starowiślnej złożono 135 gramów srebra w kruszkach, które pochodzi niewątpliwie z kradzieży. Poszkodowany może odebrać srebro w I. Komisarjacie.

POŻARY. Wczoraj po południu zawezwano straż pożarną do mieszkania Henryka Schenkera przy ul. Wrzesińskiej L. 9, gdzie wskutek wadliwej budowy zapaliła się ścianka drewniana od pieca. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 300 zł. — Również wczoraj interwenjowała straż przy pożarze w domu Teofila Ziemby przy ul. Wadowickiej L. 46. Ogień powstał wskutek nieostrożn go obchodzenia się ze światłem. Szkoda wynosi około 400 zł.

—:—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

CHORĄGIEW KRAKOWSKA ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. Cezarego Hallera, które odbędzie się w Bazylice OO. Franciszkanów, w sobotę dnia 26 b. m. o godz. 9 rano.

NA POSIEDZENIU KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO (sala seminarjum archeologicznego Bibl. Jagiell., parter), w sobotę 26 b. m. o godz. 6 wieczór prof. Dr. W. Konopczyński będzie mówił na temat: „społeczne i gospodarcze podłoże „starego porządku" w Europie.

KURS ROBÓT OZDOBNYCH DLA PAŃ rozpocznie się dnia 4 lutego b. r. w Muzeum Przemysłowem w Krakowie przy ul. Smoleńskiej L. 9. Wpisy przyjmuje oraz informacji udziela Dyrekcja Muzeum codziennie od godz. 9 do 2 po poł.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Krakowiacy i górale" (przedst. popularne — ceny zniżone).

Sobota: „Pod zarządem przymusowym" (premjera — nowość).

Niedziela po poł.: „Betleem polskie" (ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Pod zarządem przymusowym".

„GONG".

Piątek po poł.: „Brunetki czy blondynki".
Piątek wieczór: Zespół taneczny Anny Kere.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Wolga... Wolga"...
BAGATELA: „Ostatni Rozkaz".
NOWOŚCI: „Ostatni Rozkaz".
SZTUKA: „Idjota".
CORSO: „Prawo szpady i krwi".
UCIECHA: „Wolga... Wolga"...
WARSZAWA: „W lasach polskich".

—ooo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro premjera krotochwili Arnolda Bacha „Pod zarządem przymusowym". Bohaterem wieczoru jest p. Leliwa, który kreuje pocieszną figurę Haselhuhna, buchaltera z Merseburga, przeniesionego do Berlina w charakterze komisarza oszczędnościowego firmy Schilling-spadkobiercy. Rozrzutnym szefem firmy, młodym Jerzym Schilling, który dostaje się pod kuratelę safanduły z prowincji, jest p. Mazanek. Jego przyjaciółkę, gwiazdę rewjową Pussy Angora gra p. Łozińska, jej librecistą, poszukiwaczem przebojów kupletowych, jest p. Ziembiński. Świat przemysłowo-handlowy reprezentują: dyrektor generalny p. Komornicki, konsul p. Kułakowski, jego córka p. Barwińska, buchalter p. Turski, korespondent p. Klimaszewski, woźny p. Kwaśkowski i sekretarka p. Niedźwiecka. Panie Klońska i Bednarska stwarzają zabawne figury żony i córki Haselhuhna, a pp. Treszczyńska i Miodońska resztę ról kobiecych. Reżyserował p. Niewiarowicz.

TEATR SCHRONISKA IM. AL. LUBOMIRSKIEGO. Salezjańska Młodzież Rzemieślnicza wystawia w sobotę i w niedzielę 26 i 27 stycznia b. r. po raz 21 i 22 swe piękne, cieszące się prawdziwem uznaniem najstarszej publiczności „Jasełka" w Schronisku im. ks. Al. Lubomirskiego, ul. Rakowicka L. 27, o godzinie 5 po południu. **Dochód przeznaczony na rzecz ubogiej młodzieży.**

IV. PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW w Krakowie, który się odbędzie w niedzielę 27 b. m. w sali Starego Teatru o godz. 11 przed południem, wzbudził żywe zainteresowanie. Pod batutą znanego dyrygenta p. Ignacego Neumarka, wykonają nasi symfonicy po raz pierwszy w Krakowie Schuberta symfonję c-dur, ponadto Mendelssohna uwerture „Hebrydy", oraz towarzyszyć będą w śpiewie p. Alice Schäffer-Kuznitzky, która odśpiewa Mozarta arję z opery „Wesele Figara", tudzież dwie pieśni Sulejki Schuberta. Pozostałe bilety do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (telefon Nr. 1485).

„JASEŁKA" w ujęciu operowem odegra w niedzielę 27 b. m. o godz. 3.30 po południu Koło Teatralne Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, ul. Skarbowa 2. Wstęp dla wszystkich. Goście mile widziani.

—:—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Prenumeratorowi. Adres prof. W. Wróblewskiego: gimnazjum, Tarnów.

—ooo—

Kronika karnawałowa.

BAL HISTORYKÓW SZTUKI. Przypominamy, że w najbliższą sobotę (dnia 26 b. m.) odbędzie się w salach Kasyna garnizonowego przy ul. Zyblikiewicza, wytworny Bal Historyków Sztuki.

REDUTA X. MUZY. Adepci Szkoły gry sceniczno-filmowej w Krakowie (Aleja Krasińskiego 16), urządzają zabawę również w sobotę 26 b. m. Zaproszenia w Sekretarjacie Szkoły (tel. 4441).

TRADYCYJNA REDUTA „BŁĘKITNA" staraniem Klubu Sportowego Handlowców „Błękitni" pod protektoratem pp. kupców Bromowicza Wiktora, Władysława Gibaszewskiego, Cyankiewicza Józefa, Jarosza Karola, Jaworskiego Albina, Ogorzałego Kazimierza, Pustelnika Jana, odbędzie się dnia 1 lutego w sali Bolońskiego, Rynek gł. L. 34 (Pałac Spiski). Pozostałe zaproszenia wydają firmy: Szkolnica Szewska 2, „Zespół" Jagiellońska 4, Bigosz Stanisław Karmelicka 12.

DOROCZNA REDUTA ARTYSTÓW TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE, która stanowi corocznie clou karnawału, odbędzie się w salach Starego Teatru w sobotę 2 lutego. — Sprzedaż biletów, za okazaniem imiennego zaproszenia, rozpocznie się w poniedziałek dnia 28 bm. w kasie teatru (westibul) od godz. 11 do 1 w południe i od 5 do 7 wieczór.

WIECZORNICĘ PODHALAŃSKĄ urządza Akademicki Związek Podhalan w niedzielę 3 lutego w sali Towarzystwa Strzeleckiego, ul. **Lubicz 16.** Przygrywać będzie oryginalna muzyka góralska, oraz jazzbandowa orkiestra akademicka. Zaproszenia w I. Domu Akad., ul. Jabłonowskich 16/12, pokój Nr. 26, codziennie od godz. 13.30 do 14.30.

WIECZÓR POLSKIEJ SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH we wtorek 5 lutego w salach Kasyna Oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza 1. Osoby, które z przyczyn od Komitetu niezależnych dotąd zaproszeń nie otrzymały, zechcą się wpisywać na listę zapraszanych w lokalu Sekretarjatu P. S. N. P. przy ul. Garbarskiej 7a, oficyny I. piętro, w dnie powszednie w godzinach od 10 do 1 przed południem.

—ooo—

Ruch chrześcijańsko-społeczny.

„TRADYCYJNY OPŁATEK" URZĄDZA „KOŁO MŁODYCH PRACOWNIKÓW" przy Chrześcijańskich Związkach Zawodowych w Krakowie w sobotę 26 bm. o godz. 7.30 wieczór w Domu przy ul. Andrzeja Potockiego L. 11. — W niedzielę, dn. 27 bm. o godz. 9 rano w kościółku św. Wojciecha w Rynku Głównym nabożeństwo na intencję „Koła Młodych Pracowników".

ZEBRANIE TYGODNIOWE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI

odbędzie się w piątek, dnia **25 stycznia** 1929 r. o godzinie 7 wieczór w sali Domu przy ul. Potockiego L. 11. Referuje poseł Jan Puchałka.

Sprawy urzędnicze.

Personel biurowy gmin.

Ministerstwo spraw wewnętrznych **wyjaśnia,** że przy określaniu ilości etatów pracowników gmin wiejskich przyjąć należy następujące wytyczne, licząc się z zasadą, że czas pracy urzędnika gminnego nie powinien przekraczać 8 godzin dziennie. I tak w gminach, liczących do 3.000 mieszkańców — winien być zatrudniony 1 pisarz i 1 pomocnik; w gminach od 3000 do 6000 — 1 pisarz, 1 pomocnik i praktykant; w gminach od 6000 do 9000 — 1 pisarz, 2 pomocników i 1 praktykant; w gminach ponad 9000 mieszkańców na każde dalsze 3000 mieszkańców przypadać powinien 1 pomocnik pisarza, względnie praktykant.

Praktykanci bezpłatni nie powinni być brani w rachubę.

Elektryfikacia miast polskich.

daleką jest jeszcze od należytego poziomu.

Według danych, zestawionych przez Związek Miast Polskich, ogółem jest w Polsce (bez Śląska silnie zelektryfikowanego) 6.222 miast, które podzielono na dwie grupy: mające ponad 20 tysięcy mieszkańców i poniżej 20 tysięcy mieszkańców.

W grupie pierwszej jest ogółem 46 miast. Wszystkie te miasta posiadają elektryczność za wyjątkiem Stryja. Z pośród tych 46 miast, 36 posiada elektrownie w ruchu. W pozostałych elektrownie były w budowie lub nie podały one dostatecznych danych. **W drugiej grupie jest ogółem 576 miast, w których 237 posiadało elektrownie w ruchu, 21 miały zakłady rozdzielcze, 20 elektrownie w budowie, a 44 nie podały pełnych danych.** W drugiej grupie znaczna część miast zelektryfikowanych nie posiada zatem własnych elektrowni, pobierając prąd z sieci okręgowych. Okazuje się przeto, iż w tej dziedzinie pozostaje dużo do zrobienia.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu" należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Życie gospodarczo-społeczne.

Kupować tylko w sklepach katolickich!

Z dyskusji nad zażydzeniem handlu w Krakowie.

Sprawa wykupna nieruchomości w Krakowie przez żydów budzi wciąż zainteresowanie, którego wyrazem są nadsyłane nam listy. We wszystkich niemal podkreślana jest jednomyślnie konieczność **rozbudzenia w społeczeństwie** solidarności narodowej, **kupowania wyłącznie tylko w sklepach katolickich, a omijania firm żydowskich.**

Systematyczne przeprowadzenie tej zasady i wytrwanie przy niej społeczeństwa polskiego — jest pierwszym warunkiem utrzymania naszego stanu posiadania w handlu.

Obowiązek współdziałania w tej akcji ciąży jednak, jak zwraca uwagę jeden z naszych korespondentów — także i na samem kupiectwie. Więcej u nich trzeba energji w prowadzeniu przedsiębiorstw! Przy skrupulatnej kalkulacji, któraby umożliwiła jak najprzystępniejszą cenę towarów, należy dążyć do ułatwień w nabyciu zwłaszcza przez sprzedaż na raty. Wiadomo bowiem, że większość klienteli miejskiej, to, prócz robotników, inteligencja pracująca, która większe zwłaszcza zakupna może uskutecznić tylko w spłatach miesięcznych. Oczywiście rzeczą kupca jest, by terminowego uiszczania tych spłat sam pilnował, by nie wstydził się o nie upominać, tak zresztą, jak robią to żydzi. W sklepach należy grzecznie obchodzić się z klientelą i umieć namówić klienta do kupna i przekonać go o korzyści kupna. Jeżeli te umiejętności handlowe nie są kupcowi wrodzone, to drogą nauki w szkołach zawodowych, a następnie pilnej pracy w czasie praktyki winna młodzież handlowa zdobywać niezbędne warunki prowadzenia samodzielnego przedsiębiorstwa.

Będzie to zarazem jeden z naskuteczniejszych środków przełamania dotychczasowej bierności społeczeństwa.

—oo—

Poznańskie Kasy Chorych angażują lekarzy-żydów,

Zatarg kas chorych z lekarzami na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego nie rokuje jak dotąd rychłego zakończenia. Usiłowania zarządów kas zaangażowania nowych lekarzy niezwiązkowych nie dały większych wyników. Zgłosiło się zaledwie kilku lekarzy przeważnie **żydów i jeden bułgar**, którzy nie rozumieją dostatecznie języka polskiego.

162 spółdzielnie zlikwidowano

w pierwszem półroczu ub. roku.

W pierwszem półroczu 1928 wykreślono z rejestru handlowego **62 spółdzielnie**, w tem 16 spożywczych, 4 budowlano-mieszkaniowych, 25 kredytowych, 3 rolniczo-handlowych, 4 innych handlowych, 6 surowcowo-warsztatowych, 2 jajczarsko-mleczarsko-hodowlane, 1 innych przemysłowych, wreszcie 1 księgarsko-wydawniczą. **Ponadto 100 spółdzielni przeszło w stan likwidacji.**

Naogół w latach 1926 i 1927, oraz w pierwszem półroczu 1928 zlikwidowano na ziemiach polskich **668 spółdzielni**, przyczem jako powody likwidacji podano: połączenie się, brak członków, brak funduszów (straty), przeniesienie siedziby, upadłość i z urzędu.

Zjazd prezesów Urzędów Ziemskich.

Dziś, w piątek odbędzie się **zjazd prezesów urzędów ziemskich** pod przew. ministra reform rolnych Staniewicza.

Program zjazdu obejmuje: sprawozdanie z prac **komasacyjnych i serwitutowych w roku ub.** i program tych prac na rok bieżący, akcję kredytową, wykonanie budżetu w roku ub. i projekt budżetowy na rok 1929/30, **parcelację rządową, prywatną i parcelację, przeprowadzaną za pośrednictwem Banku Rolnego**, wyniki prac meljoracyjnych i t. d. Zjazd potrwa dwa do trzech dni.

O zbliżenie producenta do konsumenta!

Celem zbliżenia producentów i konsumentów branży chemicznej **urządza Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie w dniu 31 stycznia b. r. o godz. 6 wieczorem konferencję** zainteresowanych sfer gospodarczych tut. okręgu przy współudziale reprezentantów Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Rynek akcyjny bez ruchu.

Na giełdzie akcyjnej zupełny zastój. Przedmiotem obrotów były w dniu wczorajszym zaledwie trzy papiery: Elektrownia 59½ zł, Chodorów 233 zł, Piasecki 11.50 zł. Z innych papierów wymieniano tylko bez zawierania tranzakcyj: Zieleniewskiego po kursie 138 zł i Bank Polski 190 zł. Tak zwane pogiełdzie zupełnie bez tranzakcyj.

Dolar gotówkowy w Krakowie 8.88—8.88½ zł, czeki dolarowe 8.90¼—8.90¾ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Holandja 357.51, 357.42, 358.32, 356.52; Londyn 43.24½, 43.35, 43.14; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 34:85½, 34.94, 34.77; Praga 26.38¼, 26.45, 26.32; Szwajcarja 171.51, 171.94, 171.08; Sztokholm 238.46, 239, 237.80; Wiedeń 125.27, 125.58, 124.96; Włochy 46.65½, 46.77½, 46.53 i pół; Marka niemiecka 211.96.

Pożyczki: 4% prem. pożyczka inwestycyjna 112, 111½ — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 59 — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Małopolski 27 — Leszczyński 21½ — Bank Polski 192¼, 192½ — Bank Zachodni 94 — Bank Spółek Zarobk. 85 — Kijewski 96 — Siła i Światło 114 — Cukier 44 — Węgiel 96, 96½ — Modrzejów 30½, 31¼ — Norblin 206 — Ostrowiec ser. A. i B. 93 — Parowozy 26 — Starachowice 37¾, 37¼, 37½ — Haberbusch 230.

Karnawałowe figle kolejowe:

z Kielc do Krakowa w 14 godzinach zamiast w 6.

Jeżeli ktoś chce użyć jazdy kolejowej za niedrogie pieniądze i w „dobrze opalonym wozie“, proponuję mu odbycie podróży z Kielc do Krakowa, ale koniecznie pociągiem Nr. 717, wychodzącym z Kielc normalnie o godz. 15.29 i koniecznie przy 2° mrozu potrzebnego do „usprawiedliwionego“ opóźnienia tego pociągu.

Wyjechałem z Kielc dnia 21 bm. z 50 minutowem opóźnieniem, które choć dla każdego pasażera niezbyt przyjemne, jednak nie tragiczne, gdyż według urzędowego rozkładu jazdy i zdrowego ludzkiego rozsądku, a nawet korzyści i konieczności kolejowych — nie groziło utratą połączenia kolejowego w Strzemieszycach radomskich do lokalnego pociągu Strzemieszyce—Szczakowa, który ma rację bytu przedewszystkiem ze względu na gwarantowaną konieczność połączenia w Szczakowej z pociągiem Warszawa—Dęblin—Katowice do pociągu pospiesznego Warszawa—Kraków.

Ale chciał pech i dyżurny ruchu stacji kolejowej Strzemieszyce ,by to połączenie „gwarantowane“ uniemożliwić i lokalny pociąg nie mający nic do stracenia i rzekomo dla wygody podróżnych wstawiony do rozkładu jazdy (teoretycznej) — puścić do Szczakowej prawdopodobnie z półtora pasażerem.

Na pociechę naszą poradził nam zawiadowca stacji kolejowej Strzemieszyce czekać do następnego pociągu do godz. 22.26. a, więc 5 godzin. ewentualnie jechać do Szopienic i tam połączyć się z także gwarantowanym pociągiem Katowice—Kraków. Wybraliśmy naturalnie to drugie wierząc „urzędowym“ informacjom głowy stacji kolejowej Strzemieszyce radomskie.

Ale widocznie ten sam pech i władze kolejowe pracowały dalej nad tem, aby nam uniemożliwić nocleg w własnym domu, bo w Szopienicach figlarz źle wychowany pociąg połączeniowy znowu niegrzecznie na nas czekać nie chciał, choć przecież chciała tego władza kolejowa w Strzemieszycach.

Cóż robić? trzeba było czekać do następnego lokalnego pociągu Katowice—Trzebinia do godz 23.3, mającego w Trzebini znowu „gwarantowane“ połączenie z pociągiem pospiesznym Nr. 203, wychodzącym z Trzebini do Krakowa o godz. 0.45.

Ale na co dał Pan Bóg mrozy, zawieje, zaspy i inne vis major'y, by nie miała z nich skorzystać także „doskonała“ lokalna komunikacja kolejowa Katowice—Trzebinia (która prawdopodobnie nigdy powyższych vis major'ów nie widziała), zwłaszcza. gdy zmarzniętym i udręczonym pasażerom spieszy się do ciepłych łóżek. — Pociąg lokalny spokojnie spaźnia się o całą godzinę. pospieszny w Trzebini dzięki dyżurnemu ruchu naturalnie nie czeka, a my w liczbie kilkudziesięciu czekamy w nieopalonej poczekalni w Trzebini całe 4 godziny.

Wreszcie nadchodzi pociąg Łódź—Kraków o dziwo bez spóźnienia i przyjeżdżamy do Krakowa zamiast 21-go o godz. 22.5 pociągiem pospiesznym, 22-go rano o godz. 6-tej pociągiem osobowym.

Jednem słowem podróż Kielce—Kraków zamiast 6 godzin trwała bez żadnych uzasadnionych powodów rekordowo godzin 14.

Co na to powiedzą dyrekcje kolejowe Radomska i Krakowska?

W każdym razie z tej niemiłej karnawałowej przygody kolejowej wyciągnąć można tę nauczkę, że w przyszłości w podróż wyżej opisaną wybierać się trzeba nie inaczej jak tylko z łóżkiem, pierzyną, primusem i zapasami żywnościowymi na przeciąg conajmniej 24 godzin.

Kraków, 23. 1. 1929. E. B.

Radjo.

Sobota 26 stycznia.

Kraków (314.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 13 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy, oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej; 14.50 Transmisja komunikatów: meteorologicznego i gospodarczego; 17 Odczyt p. t.: „Bajki flamandzkie, francuskie i włoskie“ — p. Joter; 17.25 Transmisja odczytu z Warszawy; 17.55 Audycja dla młodzieży: „O biednej Marysi“ Domańskiej — radjofon. J. Romowicz, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego; 18.50 Rozmaitości; 19.10 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“ — Dr. J. Reguła, wicesekr. Un. Jag.; 19.56 Sygnał czasu: 20 Transmija hejnału z Wieży Marjackiej, komunikat; 20.30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1415.1). G. 11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 13 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 14.40 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram; 15.35 Komunikat samorządowy; 16.30 Muzyka płyt gramofonowych; 17 Odczyty p. t.: „Atmosfera w nauce geografji“ — prof. Romuald Gumiński; 17.25 Odczyt p. t.: „Przechadzki artystyczne po Warszawie“ — p. dr. Marjan Henzel; 17.55 Program dla dzieci i młodzieży z Krakowa; 18.50 Rozmaitości; 19.10 „Radjokronika“ — dr. Marian Stępowski; 19.35 Nadprogram, komunikaty; 19.56 Sygnał czasu: 20 Kwadrans akademicki; 20.30 R. Benatzky: „Adieu Mimi“, operetka w 3-ch aktach; 22 Komunikat lotniczo meteorologiczny; 22.05 Komunikaty PAT.: 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram: 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

Katowice (416.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy; 12.10 Koncert płyt gramofonowych: 13 Komunikat rolniczy z Warszawy: 15.45 Kom. Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.: 16 Koncert płyt gramofonowych; 17 Nauka czytania nut — Prof. Feliks Sachse; 17.25 Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci: 17.55 Transmisja z Krakowskiej Audycji dla młodzieży; 18.56 Rozmaitości; 19.10 Odczyt p. t.: „Nauki biologiczne, jako czynnik wychowania narodowego“ — Prof. Dr. Kazimierz Simm. Doc. Un. Jag.: 19.56 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie; 20 Odczyt p. t.: „Konieczność sztuki“ — p. Kaz. Rutkowski, art.-malarz: 20.30 Transmisja komunikatu z Warszawy; 22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

H. G. WELLS: 1

Historja Plattnera.

Przekład Br. Falka.

Czy historję Gotfryda Plattnera uważać można za wiarygodną, — oto pytanie, które czeka dotąd na decydującą odpowiedź. Z jednej strony mamy zeznanie siedmiu świadków — dla ścisłości trzeba zaznaczyć, że mamy sześć i pół pary oczu i jeden oczywisty fakt; z drugiej zaś mamy — jakby to nazwać — uprzedzenie, zdrowy rozsądek, opinję ogółu. Siedem wspomnianych osób zasługuje w zupełności na zaufanie; nie da się również zaprzeczyć, że anatomiczna budowa Gotfryda Plattnera uległa przeinaczeniu i że opowiadania świadków robią wrażenie bajek. Ale najdziwniejszem ze wszystkiego jest to, co mówi sam Plattner (zaliczam go do siedmiu wspomnianych). Strzeż mnie Boże, aby bezstronny opis całej tej historji narazić mnie miał na hołdowania przesądom i przyprawić o zaliczenie do grona obrońców Eusapii*). Przyznaję otwarcie, że wypadek Gotfryda Plattnera budzi we mnie pewne wątpliwości, ale równie otwarcie wyznaję, że nie umiem podać, który szczegół uważam za zmyślony. Zdziwiło mnie to tylko, że czynniki odpowiedzialne przyjęły historję z nieoczekiwanem zaufaniem. Ale najlepiej będzie, jeśli opowiem ją czytelnikowi bez dalszych komentarzy.

Gotfryd Plattner jest mimo swojego nazwiska rodowitym Anglikiem. Ojcem jego był Alzatczyk, który przybył do Anglji w połowie ubiegłego stulecia, poślubił tu Angielkę o nieposzlakowanej przeszłości i umarł po dłuższem chociaż nie obfitującem w przygody życiu (poświęconem, o ile wiem przeważnie naprawianiu posadzek) w 1887 r. Gotfryd ma lat dwadzieścia siedem. Dzięki otrzymanemu w spuściźnie talentowi władania trzema językami jest nauczycielem nowoczesnych języków w małej szkole prywatnej na południu Anglji. Na pierwszy rzut oka nie różni się on w niczem od przeciętnego nauczyciela nowoczesnych języków w przecitęnej, małej szkole prywatnej. Ubranie jego nie jest ani drogie, ani modne, ale z drugiej strony nie jest zbyt tanie lub obszarpane; wygląd jego równie, jak wzrost i sposób bycia nie odznacza się niczem szczególnem. Możnaby nadmienić, że twarz jego, jak przeważnie u ludzi, nie jest zupełnie symetryczną, że jego prawe oko jest nieco większe od lewego, a szczęka nieco grubsza po stronie prawej Gdybyście mieli sposobność obnażenia jego piersi i posłuchania uderzeń serca, nie znaleźlibyście prawdopodobnie w sercu tym żadnych zmian, wyróżniających go z pośród szeregu innych serc ludzkich. Ale sąd specjalisty brzmiałby zgoła odmiennie I gdyby zwrócono waszą uwagę na pewien charakterystyczny szczegół, stwierdzenie jego nie nastręczyłoby większych trudności. Serce Gotfryda bije wistocie po prawej stronie klatki piersiowej.

W organiźmie Gotfryda stwierdzićby można jednak i dalsze, jakkolwiek nie tak łatwo uchwytne dla laika, odchylenia od normy. Szczegółowe badanie, dokonane przez jednego ze znanych lekarzy dowodzi, że i inne asymetryczne części jego ciała uległy podobnemu przesunięciu Lewy płat jego wątroby znajduje się po stronie prawej, prawy po lewej; podobnie rzecz się ma z płucami. Co ciekawsze, że i lewa ręka Gotfryda objęła w ostatnim czasie funkcje prawej. Musimy przyjąć za pewnik — a nie ma tu mowy o żadnej stronniczości — że od chwili wypadku może swobodnie pisać tylko lewą ręką i to od prawej strony ku lewej. Rzucać prawą ręką nie może, podczas obiadu używa noża i widelca w sposób nieodpowiedni, a zapatrywanie jego na metody kierowania rowerem — jest bowiem zapalonym cyklistą — grożą poważnemi powikłaniami. A jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przed wypadkiem Gotfryd mańkutem nie był.

Nie można również pominąć milczeniem niezwykłego faktu, który zdaje się przemawiać stanowczo za prawdziwością opowiadania Gotfryda. Posiada on trzy fotografje Jedna przedstawia go, jako pięcioletniego chłopca o grubych nóżkach, wystających z pod pstrej sukienki. Na tej fotografji prawe jego oko jest nieco mniejsze od lewego, a szczęka nieco grubsza po stronie lewej, zupełnie przeciwnie, jak teraz. Fotografja Gotfryda w czternastym roku życia zdaje się przeczyć tym faktom, ale przyczyna tego leży w samem zdjęciu, które jest jedną z popularnych dawniej fotografij „na poczekaniu“, odbitych wprost na metalu i przedstawiających wszystko w odwrotnym porządku, na podobieństwo zwierciadła. Trzecia fotografja, pochodząca z czasów, kiedy był dwudziestodwuletnim młodzieńcem, potwierdza wnioski, wysnute z dwóch poprzednich. Są one dowodem, że Gotfryd zmienił swoją lewą stronę na prawą. Trudno sobie jednak wytłomaczyć, w jaki sposób istota ludzka mogłaby uledz takiej zmianie, jeśli odrzucimy z miejsca działanie fantastycznych i cudownych czynników.

Rzecz prosta, że fakty wspomniane możnaby wytłomaczyć łatwo tylko w tym wypadku, gdyby się przyjęło, że Plattner celowo wprowadzał w błąd otoczenie co do położenia swego serca. Fotografje mogłyby być specjalnie sfabrykowane, a używanie lewej ręki udane. Ale z teorją tą nie zgadza się charakter Gotfryda, który jest człowiekiem spokojnym, praktycznym, bezpretensjonalnym i trzeźwym. Lubi piwo i pali mało, codzień chodzi na spacer i ma, na szczęście, wielkie wyobrażenie o wartości tego, czego uczy. Ma ładny ale niewyszkolony głos tenorowy a śpiewanie popularnych piosenek sprawia mu przyjemność. Lubi czytać romanse, chociaż nie za bardzo, sypia dobrze i rzadko miewa sny Jest po prostu niezdolny do ułożenia bajki. Wistocie, w dziedzinie fantazji niczem się nie odznaczył, jeśli pominiemy milczeniem to opowiadanie. Odpowiada na pytania z ujmującą skromnością, która rozbraja ludzi najpodejrzliwszych. Robi naprawdę wrażenie człowieka, wstydzącego się, że przeżył tak niezwykłą przygodę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Mowa tu o słynnem medjum Eusappi Paladino. (Przyp. tłum.).

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Nominacje i dymisje wizytatorów.

Warszawa 24. 1. (Telef. wł.). Min. oświaty Świtalski mianował **wizytatorem do spraw oświaty pozaszkolnej p. Czarniaka.** Wizytatorami mianowani: w kuratorjum poznańskiem **p. Orłowski,** w Wydziale Oświecenia Publ. województwa w Katowicach **Igielskiego,** w kuratorjum wileńskiem **Krasnopolskiego,** w wołyńskiem **Zaleskiego i Tatarzankę.** Naczelnikiem wydziału w kuratorjum wileńskiem został mianowany **p. Malowieski.** Wizytator w kuratorjum lubelskiem p. Woźniarski **został zwolniony z zajmowanego stanowiska.**

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE.

„Monitor Polski" w Nr. 18 donosi, iż Prezydent Rzeczypospolitej przeniósł w stan spoczynku prezesa sądu apelacyjnego w Lublinie Wincentego Młynarskiego i prezesa sądu apelacyjnego w Katowicach Tadeusza Starka, oraz zamianował wiceprezesa sądu apelacyjnego w Toruniu dr. Agenora Frendla prezesem sądu apelacyjnego w Katowicach; wiceprezesa sądu apelacyjnego w Lublinie Bolesława Sekutowicza prezesem tegoż sądu; sędziego sądu apelacyjnego w Lublinie Juljana Borkowskiego wiceprezesem tegoż sądu.

—oOo—

Gdynia (AW). Towarzystwo rybackie w Gdyni zamierza przystąpić do budowy nowej przystani rybackiej na otwartem morzu. Przeprowadzone zostaną wiercenia próbne w okolicy Karwi, Rozewia i Dąbek. Przystań zawierać będzie basen na 20 kutrów. Koszta budowy wynosić będą około 1 milj. zł.

ZWROT MURÓW FRANCISZKAŃSKICH

Sprawa rewindykacji murów franciszkańskich w Wilnie znajduje się obecnie na dobrej drodze. Należy się spodziewać, **że już w jesieni bieżącego roku mury franciszkańskie, gdzie mieszczą się obecnie archiwa miejskie i państwowe, zostaną opróżnione.** Dodać należy, iż klasztor OO. Franciszkanów jest jednym z najstarszych kościołów wileńskich, pochodzi bowiem z XIV wieku.

Postępy w walce z rakiem.

Wiedeń, 24. 1. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Berlina, że na wczorajszem posiedzeniu Berlińskiego Towarzystwa Medycznego dwaj wybitni uczeni zagraniczni prof. Rigaud z Paryża i prof. Canti z Londynu wygłosili wykłady o postępach w dziedzinie badania raka.

Prof. Rigaud wypracował **specjalną technikę dla dotarcia do ognisk raka.** Oprócz zwykłego naświetlania, **stosował on znaną ogólnie metodę szpilkowania przy pomocy małych, wydrążonych szpileczek z zawartością radium, które wbijał w tkanki dookoła narośli raka.** Szpilki pozostawały około 6 do 8 dni w ciele.

Inna metoda polega **na stosowaniu masy woskowej wewnątrz wydrążonej i zapatrzonej w rurki z radjum, którą przystosowano do raka skórnego. Wyniki tej metody były nader korzystne. Leczono przeważnie raka skóry i części ciała łatwo dostępnych. Od roku 1920 do 1926 uzyskano na 344 wypadków raka języka i jamy ustnej 82 wypadków zupełnego wyzdrowienia. W wypadkach raka ustnego osiągnięto nawet 90 procent wyleczeń.**

Tragiczne skutki nieporozumienia.

Bomba na lotnisku w Peshawar.

Warszawa. 24 1. (Tel. wł.) „Daily Telegraph" donosi z Peshawar, że wypadek rzucenia bomby z samolotu na wojskowy plac ćwiczeń posiadał następujący przebieg:

Przed dwoma dniami **oddział lotniczy armji angielskiej** prosił oficera, zarządzającego placem ćwiczeń o wyznaczenie tam **miejsca dla dokonania manewrów lotniczych.** Oficer udzielił pozwolenia, porozumiał się przytem z oddziałami, jazdy, tanków i piechoty odbywającemi na tem placu ćwiczenia. Gdy na plac ćwiczeń przybył szwadron jazdy indyjskiej zawiadomiono oficera, dowodzącego placem, **że się już odbywa należące do ćwiczeń lotniczych rzucanie bomb z samolotów.** Wobec tego oficer wydał eskadrze lotniczej **sygnały nierzucania bomb.** Jednakże lotnik, lecący na wysokości 1300 m. nie zauważył sygnału, rzucił bombę, **która spowodowała śmierć dwu oficerów, 12 żołnierzy oraz ciężkie poranienie 14 żołnierzy, z których kilku dogorywa.**

Min. Romocki odpiera zarzuty pos. Kapelińskiego.

Na środowem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu wielką sensację wywołało oświadczenie posła Kapelińskiego z „Wyzwolenia" w związku z wnioskiem rządowym o przywrócenie 9 miljonów złotych, skreślonych w drugiem czytaniu, a przeznaczonych **na budowę dyrekcji kolejowej w Chełmie.** Pos. Kapeliński oświadczył, że budowa została rozpoczęta jeszcze energiczne naprzód. Ale zdaje mi się — mówił on w roku 1927, prace postępowały bardzo pos. Kapeliński — że znalazłem źródło, z którego płynie ta energja ministerstwa komunikacji. Kierownictwo budowy powierzono przedsiębiorstwu budowlanemu „Tor" S. A. Tą spółką jest p. Romocki i jego rodzina. P. Romocki był równocześnie ministrem i członkiem Twa „Tor". Jest to zapisane w rejestrze handlowym sądu warszawskiego".

Obecny na posiedzeniu komsji wcemin. Grodyński zakomunikował natychmiast tę wiadomość premjerowi. który na tem samem posiedzeniu zawiadomił komisję, że zarzuty, podniesione przez pos. Kapelińskiego podał do wiadomości b. min. Romockiego celem zajęcia przez niego stanowiska.

NIE BYŁ JUŻ MINISTREM, GDY OTRZYMAŁ DOSTAWĘ.

Warszawa, 24. 1. (Telef. wł.) Na posiedzeniu komisji budżetowej nasamprzód **wyjaśniono sprawę minstra Romockiego.**

Wiceminister komunikacji **p. Czapski** oświadczył, że ministerstwo komunikacji przystąpiło do opracowywania planu i kosztorysu **w grudniu 1927 roku** i prowadziło te prace **przy udziale architekta Gaja.** Samą budowę oddano w **drodze przetargu,** ogłoszonego 16-go czerwca 1928 r. Do przetargu powołano 16 firm; z tych **najniższą ofertę na gmach dyrekcji złożyła firma „Tor" na 1,050.000 zł., a na domy mieszkalne firma Budeks na 5,000.000 zł.** Wiceminister komunikacji **zatwierdził te oferty w dniu 6 lipca.**

W toku dalszych obrad **pos. Byrka** oznajmił, że **otrzymał od p. Romockiego pismo,** podające w odpisie treść listu do premjera w sprawie zarzutów pos. Kapelińskiego. Pos. Romocki oznajmia, że **roboty przygotowawcze przy budowie dyrekcji były prowadzone we własnm zarządzie.** Na właściwe roboty ogłoszono **przetarg ograniczony z datą 1 lipca 1928 roku, gdy tymczasem Romocki ustąpił ze stanowiska ministra komunikacji w dniu 27 czerwca 1928 roku.** Kiedy nastąpiło zatwierdzenie przetargu na odnośne roboty **nie wie.** Z zarządu firmy **„Tor" wystąpił 9 grudnia 1925 r.,** a stało się to na skutek jego pisma z 2 listopada 1925 r. Rezygnacja jego została zaprotokołowana.

Pos. **Hołyński** (BeBe): Zarzuty pos. Kapelińskiego wobec tych oświadczeń, jakie usłyszeliśmy z ust wicemin. Czapskiego i wobec wyjaśnień p. Romockiego przedstawiają się jako niesłychane. Poseł, który stawia zarzuty, powinien każde słowo ważyć. Stawianie takiego zarzutu na wiatr jest w najwyższym stopniu niewłaściwe.

Pos. **Woźnicki** (Wyzw.): Może to pan powie w obecności pos. Kapelińskiego.

Pos. **Byrka:** Przypuszczam, że na tej komisji żadnego orzeczenia w tej sprawie być nie może.

P. SKŁADKOWSKI OTRZYMAŁ KREDYT, ALE NIE WOTUM ZAUFANIA.

Komisja budżetowa zaałtwiła sprawę „Lotu", udzielając mu 1.800.000 zł. subwencji. Następnie **przedyskutowano część budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych.** Wniosek posła Celewicza o skreślenie 10.000 zł. z uposażenia ministra **upadł,** jakkolwiek szereg stronnictw, jak PPS., Klub Narodowy. **oświadczyły, że wstrzymanie się od głosowania nie oznacza wotum ufności dla ministra.**

FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY SKREŚLONY.

Drugim bardzo charakterystycznym momentem była sprawa przywrócenia **kredytu 6 miljonów zł. na fundusz dyspozycyjny,** czego domagał się rząd. Poseł Rataj w toku dyskusji oświadczył, że gdyby rząd zażądał trzech miljonów, to głosowałby za kredytem. **Dwudziestu głosami przeciwko ośmiu poprawkę o fundusz dyspozycyjny 6-miljonowy skreślono.**

Następnie **bez zmiany przyjęto budżet prezydjum Rady Ministrów,** poczem wieczorem przystąpiono do przegłosowania poprawek w sprawie monopolów.

Warszawa, 24. 1. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po oświadczeniu wicem. Czapskiego przystąpiono do budżetu **Ministerstwa spraw wewnętrznych.** W paragrafie Uposażenia w dziale zarządu centralnego, rząd wniósł o przywrócenie 214.881 zł. skreślonych w drugiem czytaniu. Prócz tego pos. Celewicz postawił wniosek o skreślenie 10.000 złotych z uposażenia ministra. **Obydwa wnioski upadły.** Potem wywiązała się dyskusja nad wnioskiem **rządowym o przywrócenie kwoty 3.112 zł. na nagrody.** Wniosek rządu przyjęto jako **zapomogi i wynagrodzenia za nadliczbowe godziny.** Dyskusja wywiązała się również nad wnioskiem rządu o przywrócenie **68.007 zł. na podróże służbowe i przesiedlenia.** W głosowaniu wniosek rządu o restytuowanie tej kwoty **również upadł.**

Skreślenia w budżecie M. S. Wojsk.

Fundusz dyspozycyjny wyniesie 6 miljonów zł.

Komisja budżetowa Sejmu na posiedzeniu w ub. środę przystąpiła do głosowania nad bud **żetem M. S. Wojsk. Odrzucono wniosek pos. Liebermanna** o zmniejszenie liczebności armji o 60.000 i wniosek **pos. Woźnickiego** o redukcję armji o 10.000. Wniosek rządowy o restytuowanie skreślonych w drugiem czytaniu 128.000 **zł. z funduszu reprezentacyjnego** odrzucono i dopiero na wniosek referenta gener. pos. Byrki przywrócono z tej sumy **63.000 zł.**

Do funduszu dyspozycyjnego M. S. Wojsk. preliminowanego przez rząd w wysokości 8,090.000 zł., wniesiono trzy poprawki. Rządowa poprawka domagała się restytucji sumy **1.996 400** zł., skreślonej w drugiem czytaniu, poprawka pos. Czetwertyńskiego proponowała skreślenie dalszych 2 miljonów zł., wreszcie pos. **Celewicz** wniósł o skreślenie całego funduszu dyspozycyjnego. **Wszystkie trzy wnioski odrzucono,** pozostawiając fundusz dyspozycyjny **w wysokości 6,093.600 zł.,** ustalonej w drugiem czytaniu.

Przyjęcie poprawek rządowych

w budżecie spraw wewnętrznych.

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.). Komisja budżetowa po załatwieniu spraw monopolów załatwiała **budżet ministrestwa spraw wewnętrznych do końca.** Uchwalone w drugiem czytaniu 5½ **miljona na pomoc lekarską dla ubogiej ludności miasta i wsi skreślono.** Do działu policji rząd zgłosił poprawkę, ażeby **przywrócić skreślone w drugiem czytaniu 13 miljonów.** Poprawkę **przyjęto 15 głosami przeciwko 12.** Wogóle rządowe poprawki w dziale ministerstwa spraw wewnętrznych **pomisja przyjęła.** Następne posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się **w piątek a wobec niezakończenia prac komisji,** należy przypuszczać, **że dyskusja na plenum eSjmu nie będzie mogła rozpocząć się wcześniej, aniżeli we wtorek najbliższego tygodnia.**

Kilkadziesiąt tysięcy chorych na grypę

Zamykanie szkół.

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.). Panująca grypa w Polsce, której uległo **kilkadziesiąt tysięcy** ludzi skłoniła władze do **zamknięcia szeregu** szkół w województwie **łódzkiem, wołyńskiem i nowogródzkiem oraz w Warszawie.** Władze zdrowia przy magistracie warszawskim twierdzą, że tegoroczna grypa w Polsce jest słabsza od zeszłorocznej.

Czy Kossowski zamordował Koryzmę?

Śledztwo dobiega końca. — Nie wiadomo czy będzie oskarżony. — Uwolnienie aresztowanych osób cywilnych.

Czwartkowy „Kurjer Poranny" donosi że śledztwo w sprawie **zabójstwa żandarma Koryzmy** w parku Belwederskim trwa w dalszym ciągu **i dobiega końca.** Sprawa jest obecnie płk. dr. **Żulińskiego.** Aresztowano Kosowski płk. dr. iZtlińskiego. Aresztowany Kossowski **nadal pozostaje w więzieniu wojskowem i jest pod śledztwem.** Po ukończeniu śledztwa zapadnie decyzja, **czy zgromadzony materjał jest wystarczający do wystąpienia z oskarżeniem przeciwko Kossowskiemu o bezpośredni lub pośredni udział** w morderstwie. „Kurjer Poranny" podaje w dalszym ciągu, **że wszystkie cywilne osoby aresztowane w związku z wypadkiem wypuszczono dla braku dowodów winy.**

Sport zagranicą.

NOWY REKORD ŚWIATOWY W PŁYWANIU

Buenos Aires. Zwycięzca olimpijsk na 400 metrów Zorilla (Argentyna) osiągnął w pływaniu na wznak na 400 metrów nowy rekord światowy w czasie 5:46.2.

SUKCES ANGLIKÓW W HOCKEY'U.

Buenos Aires. Zwycięzca olimpijski na 400 key'u na lodzie **zwyciężyła angielska załoga narodowa** budapeszteńskie Towarzystwo Łyżwiarskie w stosunku 9:5 (3:1, 2:3, 4:1).

Po zamknięciu kroniki.

Echa strasznej zemsty kobiecej.

Przed trzema tygodniami donosiliśmy o strasznym czynie pani M. P. żony kupca, która z zemsty odcięła język adwokatowi krakowskiemu W. G. kawałek języka. Pani P. po przesłuchaniu je na policji bezpośrednio po zajściu została wypuszczona na wolną stopę, gdy wczoraj z polecenia prokuratora osadzono ją w więzieniu. Prawdopodobnie pozostanie do czasu rozprawy.

ZNOWU MANKAMENTY W DOPŁYWIE PRĄDU.

Wczoraj koło godz. 6.30 wieczór zaznaczył się defekt w dopływie prądu. powodując z ciemnienie i miganie się światła elektrycznego. Ruch tramwajowy i oświetlenie miasta lampami łukowemi nie uległy przerwie. Dyrekcja Elektrowni miejskiej stwierdziła, że defekt nie leży w maszynerji. Centrala wysłała na miasto monterów, którzy zbadali przyczyny defektu w sieci miejskiej i przeprowadzili odpowiednie naprawy.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	40 „
Komunikaty po kronice „ „	50 „
„ na 1-szej „ „	60 „

CENY OGŁOSZEŃ

Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Przy zakupnach towaru powoływać się na „Głos Narodu“.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Koleksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.